Nr. 390. Kraków, Piątek 24 Sierpnia 1917. Rok XXXVI.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	40 kor. 80 h.	20 kor. 40 h.	10 kor. 20 h.	3 kor. 40 h.
z odnoszeniem do domu	48	24	12	4
W Austro-Węgrzech: z bezpośrednią przesyłką poczt.	48	24	12	4
z dwurazową	55 20	27 60	13 80	4 60
W Państwie Niemieckiem	61 80	30 [illegible]	15 [illegible]	5 [illegible]
W innych państwach	63 [illegible]	31 [illegible]	15 90	5 30

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) sprzesza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy" w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572.
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w Biurze Piohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 12 hal.

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscowa i Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscowa: Administracya „Nowej Reformy", Główna trafika w Rynku, agencya J. Łopuskiej i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biuro dzienników: A. Buchstab ulica Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. W Jarosławiu J. Soszyński. — W Tarnowie M. Reckech. — W Wiedniu Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem piemem (petit) za pierwszy raz 63 h, za każdy następny raz 24 h. — Do numeru niedzielnego i świątecznego o 50 procent drożej. Nadesłane po 95 h od wiersza. — Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 3 koron od 100 egzempl. dla zamiejscowych a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Chełmszczyzna dzisiaj.

Kraków, 24 sierpnia.

Na Białej Rusi, na Podlasiu i w Chełmszczyźnie długie dziesiątki lat toczyła się walka pomiędzy kościołem katolickim a prawosławną cerkwią, która przemieniła się z czasem w walkę dwu kultur. Prawosławie identycznie się stało z rosyjskością, katolicyzm z polskością. Żywioły białoruskie czy ruskie, które początkowo tylko przez wiarę półświadomie grawitowały ku Polsce, później pod wpływem prześladowań religijnych zaczęły coraz bardziej uświadamiać sobie przynależność swoją do polskości i Polski. Tak więc pod wpływem gwałtownych środków rusyfikacyjnych, stosowanych przez rząd rosyjski, nawet po rozbiorach Polski dokonywało się dalej dzieło zjednywania obcych etnograficznie czynników dla narodu polskiego. Co za czasów Rzeczypospolitej działo się ze szlachtą tylko przez szkołę, wspólne życie publiczne i towarzyskie, przez wspólny obyczaj, to po rozbiorach zaczęło się w dalszym ciągu uskuteczniać z ludem, niekształconym dotąd w szkołach, przez kościół. W dniach narodowej klęski polskość zyskiwała liczebnie więcej wyznawców, aniżeli w dobie bytowania niepodległego państwa własnego.

Chełmszczyzna więc skutkiem religijnej walki podzieliła się z czasem na dwa obozy. Katolicki był polski i do niego prócz Polaków należeli ci Rusini, którzy wytrwali tajemnie mimo wszelkie prześladowania przy katolickiej wierze, lub po ogłoszeniu manifestu tolerancyjnego z prawosławia napowrót na katolicyzm wrócili. Do drugiego prawosławnego obozu należeli Rosyanie, osiedleni jako przybysze z głębi Rosyi, lub ci Rusini miejscowi, którzy pod wpływem prawosławia uledz zdołali rusyfikacyi. Dwa te obozy odrzynały się ściśle od siebie. I skutkiem tego podziału całej ludności Chełmszczyzny w czasie wojny dokonał się całkowity przewrót w stosunkach ludnościowych na korzyść polskości. Ludność prawosławna niemal we wszystkich wsiach zaraz z początkiem rosyjskiego odwrotu otrzymała wezwanie od popów, by spakowała swoje mienie i przeniosła się w głąb Rosyi, gdzie im ze strony rządu przydzielona będzie ziemia. W pracy Wasilewskiego o wschodnich kresach Rzeczypospolitej czytamy, że przedkładano chłopom wygotowane całkowicie plany nowych osad w gubernii smoleńskiej, orelskiej i twerskiej. Posprzedawali więc ci prawosławni swoje ruchomości i bydło i pociągami ewakuacyjnymi lub na wozach ciągnęli daleko ku wschodowi. Pozostali ledwie ci, którzy z powodu węzłów rodzinnych, wiążących ich z katolicką ludnością, pozostać na miejscu musieli.

Oczyszczała się Chełmszczyzna z obcego lub ciążącego ku obczyźnie żywiołu. Dokonywało się ostatecznie polszczenie ziem tych, z prawa należących do Polski. I z tego Rosyanie zdawali sobie sprawę. Kozacy, osłaniający odwrót armii rosyjskiej, z całą nienawiścią odnosili się do katolickiej ludności. Wsie lub domostwa, zamieszkane przez prawosławnych były oszczędzone. Wsie lub domostwa katolickiej ludności padały pastwą płomieni. Ludność samą zaś wypędzano ze wsi i gnano przed sobą, odartą z mienia wszelkiego, dopóki lasy po drodze nie dały jej osłony i sposobności ucieczki. Po odwrocie rosyjskim zwolna zapełniały się wsie z powrotem tą ludnością, ewakuowaną gwałtem, która wracała odbudowywać swe zgliszcza, lub zajmowała opustoszałe wsie, porzucone przez prawosławnych.

Dziś prawosławnych, którzyby wrogo byli usposobieni dla polskiego żywiołu, jest w Chełmszczyźnie ilość wprost znikoma. Nawet statystyczne dane rządowych projektów rosyjskich wydzielenia Chełmszczyzny świadczyły, że prawosławni nie sięgali na tych ziemiach nigdy połowy ludności. Dzisiaj ilość ich nie może odgrywać żadnej już roli. Wedle dat, przytoczonych przez Wasilewskiego, w powiecie krasnostawskim znajduje się kilka rodzin zaledwie. W powiecie zamojskim liczba prawosławnych spadła do półtora procent ludności. Z powiatu biłgorajskiego uniknęło 18.000 prawosławnych, pozostali mogą stanowić ledwie 12% ludności. W powiecie chełmskim prawosławnych jest pięć do siedmiu procent. W powiecie tomaszowskim na 60.000 wiejskiej ludności zaledwo 2.370 osób przyznaje się do wiary prawosławnej.

Wojna przetrzebiła całkowicie ten żywioł, który miał być przednią strażą rosyjskości w pochodzie na zachód, a który popierali pełnią sił galicyjscy Ukraińcy, powodowani nienawiścią do polskiego narodu. Agitacya ukraińska nie znajdzie tedy na Chełmszczyźnie gruntu, na którymby się mogła oprzeć. O jakimś kulturalnym ukraińskim ruchu nie słyszano na Chełmszczyźnie nigdy. Ci bracia zza kordonu, którzy przynosili Rusinom chełmskim prawosławie, przynosili je z posiewem kultury rosyjskiej. Nawet ojciec ukraińskiego ruchu, Kulisz, zawsze uznawał jedność rasową Rusi i Rosyi i domagał się jednolitej wszechrosyjskiej kultury, w której Rusini mieliby jakiś swój prowincyonalny odcień zaledwie. Ci, którzy przetrwali mężnie prześladowania za wiarę swoją i za język, którym się przodkowie modlili w kościele, nie zechcą pójść na lep działaczy, całą swoją pracą polityczną ścielących tylko drogę pochodowi Rosyi na zachód.

Stopp.

Po nocie papieża.

(Telefonem).

Lugano, 24 sierpnia.

Rzymski korespondent »Secola« donosi:

Ze sprawozdań, które dotąd nadeszły do Watykanu, wynika, że **mocarstwa centralne godzą się w zasadzie na notę papieża, mocarstwa koalicyjne zajmują natomiast wobec akcyi papieża stanowisko wrogie.**

Nowa deklaracya kanclerza Niemiec.

Berlin, 24 sierpnia.

Na posiedzeniu komisyi głównej parlamentu niemieckiego złożył kanclerz Rzeszy dr M i c h a e l i s oświadczenia, które są doniosłem uzupełnieniem jego mowy w sprawie pokoju. Kanclerz wskazał na to, że już rozesłał zaproszenia do posłów na konferencyę, która ma być realizacyą ścisłego porozumienia się kanclerza z parlamentem, a to przedewszystkiem **co do odpowiedzi na notę papieża.**

Ta odpowiedź — mówił kanclerz — **będzie opierać się na dążeniu do pokoju ugodowego, jak to zaznaczyła rezolucya pokojowa parlamentu z dnia 19 lipca br.**

Junkrzy pruscy przeciw papieżowi.

(Telefonem).

Lipsk, 24 sierpnia.

»Leipziger N. Nachrichten ogłaszają na naczelnem miejscu następujący list otwarty hr. Stollberg-Wernigerode, członka pruskiej Izby panów:

Wasza Świątobliwość mówi, że na nim, jako na wspólnym ojcu wiernych spoczywa obowiązek wystosowania apelu do narodów. Ewangelickie Niemcy, Anglia i Ameryka, ortodoksyjna Rosya, Rumunia i Bułgarya **nie mogą nigdy uznać jednak Waszej Świątobliwości za swego ojca. Przedewszystkiem zaś nie mogą uczynić tego Niemcy,** w których historyi moment najsmutniejszy stanowi rozkładowy wpływ papiestwa, któremu zawdzięczamy haniebny dzień Canossy. Należy wyrazić żal, że niemieccy mężowie pod wpływem papieża nakłonić się dali do manifestacyi pokojowej w parlamencie, dla państwa tak szkodliwej.

W odpowiedzi merytorycznej, częścią nader gwałtownej, częścią ironicznej, dowodzi hr. Stollberg-Wernigerode, że **międzynarodowy sąd rozjemczy stałby się katem Niemiec, zwrot Belgii zaś równałby się samobójstwu państwa niemieckiego.**

Radosławow o nocie.

(Telefonem).

Sofia, 24 sierpnia.

Korespondentowi budapeszteńskiego »Az Estu« oświadczył prezydent ministrów R a d o s ł a w o w:

Gdy król wręczył mnie i moim kolegom notę papieża, zaczęliśmy ją natychmiast badać. Wszystkie narody pragną dzisiaj pokoju. Sytuacya nasza jest dziś dziewięciokrotnie lepszą, aniżeli przed dziewięciu miesiącami. **Papież w nocie swej przemawia raczej do ludów, niż do rządów. Odpowiemy na notę papieża konkretnie, każde atoli państwo osobno. Odpowiedź ta będzie jednak zgodną. Turcya zajmie stanowisko własne, odrębne, na które zgodzą się jednak inni sprzymierzeńcy.** Nie żebrzemy o pokój, pragniemy jednak, by rozlew krwi wkońcu ustał. **Sądzę, że niedalekim jest dzień, w którym koalicya sama szukać będzie pośrednika.** Zdaje się, że dobrze oceniam nastrój w państwach nieprzyjacielskich.

Przywódca katolików włoskich u papieża.

(Telefonem).

Lipsk, 24 sierpnia.

Papież przyjął na posłuchaniu przewodniczącego katolickiego stronnictwa ludowego hr. D e l l a T o r r e. Posłuchanie to ma doniosłe znaczenie, gdyż **wpłynąć może na stanowisko katolików włoskich w sprawie noty papieskiej.**

Socyaliści francuscy wobec akcyi papieża.

(Telefonem).

Genewa, 24 sierpnia.

„Humanite" donosi, że **61 socyalistów wniesie w parlamencie interpelacyę w sprawie akcyi pokojowej papieża.**

Socyaliści rosyjscy przeciw papieżowi

Sztokholm, 24 sierpnia.

Rosyjskie pisma socyalistyczne zwalczają propozycyę pokojową papieża, która pozbawić może socyalistów kierownictwa w akcyi pokojowej. **Pisma te wzywają socyalistów wszystkich państw do solidarnej akcyi przeciw zamierzeniom tajnej dyplomacyi.**

Jedenasta bitwa nad Soczą.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 24 sierpnia.

Urzędowo ogłaszają dnia 23 bm.:

Wschodni teren wojny.

Na wschód od Soveja, z obu stron górnej Susity i na południe od Ocny nieprzyjaciel ponawiał swoje uderzenia. Wszędzie został odparty i poniósł wielkie straty.

Włoski teren wojny.

Ataki drugiej i trzeciej armii włoskiej nad Soczą trwają dalej z największą zaciętością. Najmniej 40 dywizyj nieprzyjacielskich uderzyło na nasze linie w czterech dniach między Auzza i wybrzeżem. Podczas gdy wczoraj między Vodice a Vertoiba, w środku naszego frontu bojowego przeważnie tylko artylerya zabierała głos, na odcinkach skrzydłowych bitwa toczyła się dalej z tem większą zaciętością. — Koło Auzza nieprzyjaciel po kilkakroć uderzał napróżno na nasze wojska. Stale odrzucano go. Natomiast na płaskowyżu Vrh udało mu się wyzyskać swą wielką przewagę liczebną i osiągnąć zysk w terenie w kierunku południowym. O każdą piędź ziemi walczono ciężko i uporczywie pierś w pierś. Równie zacięcie walczono z obu stron dolnej Wippach, a przedewszystkiem na płaskowyżu Krasu, gdzie wśród swych walecznych wojsk przebywał cesarz i król. Raz po raz nowe włoskie kolumny atakowe rzucały się na spiżowy wał obrońców. Kilkakrotnie nasza czujna artylerya wstrzymała atak. Jeżeli nieprzyjacielowi poszczęściło się wedrzeć się tu i ówdzie w nasze rowy, to rezerwy bagnetem wyrzucały go z powrotem. W tych przeciwuderzeniach trwałą sławę zyskały sobie między innymi: wiedeński batalion strzelców Nr. 21 i oddziały pułków Nr. 93 (Ołomuniec) i 100 (Kraków). Wszystkie pozycye na Krasie pozostały silnie w naszych rękach. Ofiary Włochów dosięgają ofiar najkrwawszych walk nad Soczą.

Południowo-wschodni teren wojny.

Bez zmiany.

Szef sztabu generalnego.

Wiedeń, 24 sierpnia.

Z wojennej kwatery prasowej donoszą:

Bitwa nad Soczą trwa dalej. Front wszędzie utrzymano. Koło Vrh nieprzyjaciel zyskał nieco na terenie.

Masowe ataki włoskie.

Budapeszt, 24 sierpnia.

»Pesti Hirlap« donosi z wojennej kwatery prasowej:

Obecnie ataki nad Soczą wykonywane są przez 40 dywizyj włoskich.

Gdy atak na San Marco nie powiódł się, usiłowali Włosi zdobyć Monte Cabride, ale bezskutecznie. Ogniskiem walk jest wyżyna Comen.

Przełom w ofenzywie włoskiej.

Budapeszt, 24 sierpnia.

»Pesti Hirlap«, omawiając ofenzywę włoską, pisze:

Ponieważ w trzecim dniu bitwy nad Soczą nie mogli Włosi rozszerzyć swoich początkowych sukcesów, **można los bitwy pod względem strategicznym uważać za rozstrzygnięty na korzyść naszą.**

Nieprzyjacielskie ataki zaczynają tracić na jednolitości i Cadorna nie może osiągnąć znacznego sukcesu. Co więcej **powstało położenie, które wprost wzywa do kontrofenzywy**, a to na wypadek, jeżeli Włosi nie utrzymają się w dotychczasowem tempie ataków.

Cesarz na froncie Soczy.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 24 sierpnia.

Cesarz Karol dnia 21 bm. odjechał nad S o c z ę i wczoraj przed południem powrócił.

Walki we Francyi i Flandryi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 24 sierpnia.

(Biuro Wolffa). Wielka główna kwatera ogłasza dnia 23 sierpnia:

Zachodni teren wojny.

Grupa wojsk ks. Ruprechta: **Po bezskutecznych atakach w ostatnich dniach w niektórych odcinkach frontu przeszli Anglicy wczoraj między Langemarck a Hollebecke do jednolitych wielkich ataków, które trwały przez cały dzień aż do późna w nocy i doprowadziły do ciężkich walk. W wielu miejscach uderzali, ściągnąwszy nowe siły, aż sześć razy na nasze pozycye. Nasze dzielne wojska stawiły zacięty opór i odrzuciły przeciwnika. Zniszczyliśmy ogniem znaczniejszą ilość pancernych automobili, których nieprzyjaciel w wielkiej liczbie używał, by ułatwić sobie przełamanie naszych stanowisk. Z wyjątkiem dwóch miejsc: na wschód od St. Julien i przy drodze Ypern—Menin utrzymaliśmy w zupełności nasz najprzedniejszy rów na froncie 15 klm. szerokim. Po krótkim ogniu huraganowym uderzyły dzisiaj rano nieprzyjacielskie oddziały w kierunku Lens. Odparliśmy je i walka dalej tam się toczy. Żywe ostrzeliwanie śródmieścia St. Quentin trwa w dalszym ciągu.**

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu. **W zaciętych walkach pod Verdun nastąpiła wczoraj w ciągu dnia pauza, dopiero pod wieczór osiągnęła działalność artyleryjska po obu brzegach Mozy znowu znaczną siłę. Po tem przygotowaniu ogniowem nastąpiły ataki po obu stronach drogi Vacherauville—Beaumont. Po ciężkich zapasach udało się Francuzom tylko na zachód od drogi na wąskim froncie opanować nasze najprzedniejsze rowy, zresztą zaś odparliśmy ich wszędzie krwawo. W wielu miejscach ataki ich nie mogły się rozwinąć wobec naszego ognia niszczącego.**

W ataku z powietrza na angielskie wybrzeże obrzucono bombami z dobrym skutkiem wojskowe urządzenia na Margate—Ramsgate—Dover. W wielu walkach stracił nieprzyjaciel trzy samoloty. Z naszych dwa nie powróciły.

Wschodni teren wojny.

Grupa wojsk ks. Leopolda: **Rosyanie spaliwszy wsie, opuścili swoje stanowiska na wschód od Aa aż do linii Oding—Bigaun. Porzucony obszar zajęliśmy bez walki.**

Grupa wojsk arcyks. Józefa: **Między Prutem a Mołdawą czynność bojowa miejscami żywsza. Na północ od Grozesci, w dolinie Susity, około Soveji ponowne częściowe ataki nieprzyjacielskie, przeprowadzane po silnem przygotowaniu artyleryjskiem, załamały się.**

Grupa wojsk marszałka Mackensena: **Położenie niezmienione.**

Front m a c e d o ń s k i: **Wobec upałów, 60 stopni C. na słońcu, była działalność bojowa mała. Tylko w łuku Cerny od czasu do czasu żywszy ogień artyleryi.**

Pierwszy generalny kwatermistrz
L u d e n d o r f f.

Bombardowanie Fryburga.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Fryburg, 24 sierpnia.

(Brysgowia). Dnia 22 bm. Biuro Wolffa donosi:

Rano koło godz. 7 m. 30 nieprzyjacielskie aparaty lotnicze bez żadnego skutku i szkód **obrzuciły Fryburg bombami.** W odwrocie jednego lotnika w walce powietrznej zestrzelono.

Wojska japońskie we Francyi.

(Telefonem).

Zurych, 24 sierpnia.

Szwajcarska Agencya Telegraficzna donosi:

»Matin« podaje, że **Japonia postanowiła wysłać znaczną ilość swoich wojsk na front wschodni we Francyi:**

Trzymiesięczna ofenzywa.

(Telefonem).

Rotterdam, 24 sierpnia.

Pułkownik Repington oświadcza w „Times": Marszałek Haigh liczy się z **koniecznością trzechmiesięcznej ofenzywy. Walki obecne są jednak rozstrzygające.**

Książki o Polsce.

Antoni Chołoniewski: „Duch dziejów Polski". Kraków 1917 r. J. K. Kochanowski: „Trzy odczyty o Polsce". Warszawa-Kraków.)

(Dokończenie.)

W zakończeniu pracy swej autor syntetyzuje swe wywody w słowach następujących: »W perspektywie przebytego czasu jaśnieje, tak niedawno jeszcze żywa, a w duszach polskich żyjąca dotąd, zniweczona brutalnie, przedziwna, wielka Rzeczplta, która wiele snów dzisiejszej umęczonej ludzkości przed wiekami już uczyniła jawą, która wśród powodzi absolutyzmu była dumną wyspą swobód, dla której państwo nie było celem, lecz środkiem, a celem był człowiek i jego rozwój, która nie uprawiała nigdy najazdów cudzych ziem i czuła odrazę do krwi rozlewu, która decyzyę o wydobyciu miecza przekazywała woli narodu, która pojęcie słuszności w stosunkach międzynarodowych traktowała, jako wartość realną, która wielkimi nazywała tylko królów-budowniczych, a nie królów-łupieżców, która kazała uczyć młodzież, że zdrada nie jest polityką, a przemoc bohaterstwem, która nie znała żadnych form prześladowania ludzi za to czem są i w co wierzą, która łamała się chlebem wolności z innemi narodami i jednoczyła je pod hasłem równouprawnienia we wspólnym związku federacyjnym, która urzeczywistniła o całe wieki wcześniej od innych nietylko wiele osiągniętych później postulatów postępu, ale i takie, które rodzą się dopiero w dreszczach przeczucia. I zważywszy te wszystkie duchowe wartości, które w dziedzinie zadań politycznych stworzył był i przeżył geniusz narodu polskiego, zechciejmy — na tle potwornej rzeczywistości naszego czasu — ocenić, ile straciła ludzkość przez ubezwładnienie takiej jednostki narodowej, przez ubytek jej swobodnego współpracownictwa dla wspólnych celów«...

Książka J. K. Kochanowskiego zawiera trzy odczyty, wygłoszone między 1913 a 1916 rokiem. W dwóch pierwszych zajmuje się autor zagadnieniem powstania państwa polskiego (»Początki państwa polskiego« i »U progów drugiego Millenium 966—1916«) i dynastyą Piastów, której bohaterscy przedstawiciele państwa tego zakładali podwaliny — w trzecim, z okazyi rozpamiętywania dwóch w 1916 roku przypadających rocznic [1]), zastanawia się nad całokształtem dziejów naszych i kreśli charakterystykę historyczno-psychologiczną Polski na tle dziejów rozwoju Europy.

Stwierdzając położenie geograficzne Polski w centrum europejskiego świata, na granicy dwóch kultur i wpływ, jaki kultury te, a zwłaszcza zachodnia, wywarły na kształtowanie się naszych pojęć i stosunków — Kochanowski zwraca uwagę na nasze cechy swoiste, na własne, przez nas samych wytworzone, wartości. Zaznacza, że środowiskiem, w którym wykuły u nas dzieje typ zasadniczy kultury narodowej, był w i e j s k i ś w i a t s z l a c h e c k i, podobnie jak na Rusi zlany z monasterem dwór książęcy, w Niemczech miasta, we Francyi wielkie zamki feudalne itp.

Kochanowski widzi na szczytach człowieczeństwa w Europie trzy zasadnicze typy psychiczne: jeden z nich zachodni urabiał swój ideał w z b i o r o w o ś c i, w s p o ł e c z e ń s t w i e, drugi wschodni w widomym tej zbiorowości przedstawicielu, w n a c z e l n i k u p a ń s t w a — wreszcie typ trzeci, polski, najwyższy w e w n ę t r z u w ł a s n y m c z ł o w i e k a. Na zapytanie co dała Polska światu i cywilizacyi, nie należy wskazywać szablonowo na Warnę, Wiedeń, Legiony, lecz przedstawić zaklętego w dziejowym typie naszym c z ł o w i e k a w i e c z n e g o, w o l n ą j e d n o s t k ę, której zawdzięcza Polska niepokonaną swą siłę narodową. Tacy u nas niebywale piękni ludzie, potężne, twórcze indywidualności, jakich nie mają inne narody. Polska — to k u l t u r a w o l n o ś c i w e w n ę t r z n e j c z ł o w i e k a«. Skrzydła ludzkie nie dotarły nigdzie wyżej niż u nas w sferę ideału«. Byliśmy inni od otaczających nas sąsiadów, sięgaliśmy ku szczytom i na tym szczeblu wyniosłym zatraciliśmy miarę powszednich cnót gromadzkich, poszanowanie władzy. Zniszczyła nas przemoc — ale długo trwać ona nie może, zmienią się warunki, które wywołały naszą tragedyę. Pogrążona w ohydzie życia współczesnego ludzkość, tęskniąca do innej etyki, do innych uczciwszych stosunków [2]), zrozumie, że »droga ku ideałowi wiedzie nie poprzez niedorozwinięte duchowo w swych częściach składowych zbiorowiska ludzkie i bezduszną, maszynową ich organizacyę, osiąganą kosztem rozwoju wewnętrznego jednostek, lecz tylko i wyłącznie przez w n ę t r z e l u d z k i e przez jednostkę, jedynie zdolną osiągnąć na wczoraj, dzisiaj, a najpewniej i na jutro dziejowe wyżyny człowieka pełnego, przejętego do głębi obowiązkiem moralnym«. W spekulacyach swych i dążeniach ludzkość dojdzie tam, gdzie przed wiekami już biło źródło polskiego życia, iść będzie dalej, po pełnię człowieczeństwa drogą, jaką już oddawna nakreśliły dzieje i duch naszego narodu...

Piękne i cenne pod wielu względami są poglądy autorów powyżej przytoczonych publikacyj — zestawione wszakże z życiem narodu w okresie porozbiorowym i ze stosunkami współczesnemi, rażą zbytnim optymizmem, zbyt jednostronnie sądzą zawiłe zjwiska życia ludzkiego na ziemi. W ich oświetleniu wręcz niemożliwą byłaby bezprzykładna męka i poniewierka, jaką znosili Polacy w czasie swej niewoli — niezrozumiałemi bolesne, upokarzające nas tylokrotnie fakty i wypadki. Twierdzenia ich słuszne są, ale z zastrzeżeniem, że odnoszą się tylko do garstki wybranych, do owych jednostek świetlanych, wyrastających wysoko ponad ogół, których dusze podniosłe, których życie i czyny są jakoby odkupieniem za nędzę i małość szarej masy społecznej. Mniejszość narodu korzystała ze swobód dawnej konstytucyi polskiej — mniejszość w okresie rozbiorów i w czasach porozbiorowych zrywała się do lotu, do walki i ginęła, w masach, nie znajdując poparcia. Wytworzył się w Polsce, zgodnie z twierdzeniem Kochanowskiego, piękny typ pełnego człowieka, ale ludzi tych było mało, szarpali się oni i niszczyli w starciu z otaczającą ich małością. Historya i życie wykazują w narodzie naszym jaskrawe przeciwieństwa obok duchowych szczytów — niziny — obok bohaterstwa i poświęcenia, brak w społeczeństwie tężyzny, wytrwałości i cnót obywatelskich. Tragizm naszych dziejów od schyłku XVIII wieku trafnie charakteryzuje publicysta, Władysław Studnicki twierdząc [3]), że to nasze wewnętrzne rozbicie jest przyczyną, dla której naród ani pełnią żyć, ani całkowicie umrzeć nie może i szarpie się w błędnem kole rozpaczliwym wysiłków. Od patryotów sejmu wielkiego począwszy w ich starciu z Targowicą, ile razy dzielna mniejszość, czująca całą podłość niewolniczego życia, zerwie się do walki, pod hasłem »być, albo nie być« — to zawsze bojaźliwa, do kompromisów i ustępstw gotowa gromada paraliżuje jej wy-

[1]) Rocznica 950 zaprowadzenia chrześciaństwa i 125 nadania Konstytucyi 3 Maja.

[2]) Pragnienia te znajdują donośny wyraz w publicystyce i literaturze współczesnej, w pismach Liszta, Foerstera, Wilhelma Jerusalem, Romain Rollanda i innych.

[3]) W książce p. t.: „Sprawa polska".

Z Rady m. Krakowa.

Kraków, 24 sierpnia.

Wczorajsze posiedzenie krakowskiej Rady miejskiej rozpoczęło się o godzinie wpół do 7 wieczorem. Przewodniczył wiceprezydent Sare. Udział radców miejskich był, mimo wakacyjnej pory, dość znaczny.

Na wstępie posiedzenia odczytano list delegata Adama Fedorowicza do prezydenta dra Lea z serdecznem podziękowaniem za uchwałę Rady miasta, z wyrazami uznania dla delegata za obywatelskie spełnienie obowiązków komisarza fortecznego.

Przed porządkiem dziennym zabrał głos r. m. ks. Masny, interpelując prezydyum miasta w sprawie pomocy dla szpitala św. Ludwika, w którym mieści się przeszło 100 niemowląt. — Szpital wobec braków środków spożywczych stoi przed katastrofą. Wiceprezydent Sare odpowiedział, że prezydyum miasta zwróci się do Wydziału krajowego o pomoc dla tego szpitala, a nadto gmina od siebie przyjdzie mu z pomocą.

Radca Chwastek interpelował w sprawie usunięcia Młynówki ze śródmieścia. Poparł go w tej sprawie r. m. Miedniak. Wiceprez. Sare zaznaczył, że usunięciu Młynówki przeszkodziła wojna. Po nastaniu czasów normalnych, sprawa będzie ostatecznie uregulowaną. Nie jest to zresztą sprawa tak łatwa, jak sobie publiczność wyobraża. Trzeba bowiem wybudować najpierw kanał, ażeby do niego można wpuścić wodę z koryta Młynówki.

Epidemie i stan zdrowotny w Krakowie.

Radca Halski interpelował w sprawie epidemi czerwonki w Krakowie.

Fizyk miejski dr Janiszewski w odpowiedzi zaznaczył, że szerząca się od 23 lipca b. r. epidemia czerwonki przybrała od 5 b. m. rozmiary u nas niebywałe. Przez ostatnie 3 lata większych epidemij w Krakowie nie było, dopiero teraz z powodu złego odżywiania się, niezdrowych środków spożywczych i osłabienia organizmów, zmniejszyła się odporność ludzka na choroby, i to sprzyja w wysokim stopniu szerzeniu się czerwonki (dysynteryi). Dziennie było nawet po 26 wypadków, a w jednym dniu aż 33 nowych wypadków tej choroby. Najbardziej szerzy się ona w Podgórzu, Borku Fałęckim, na Zwierzyńcu, Grzegórzkach. Śmiertelność jest znaczna, dochodzi bowiem do 12 procent, a przebieg choroby jest bardzo złośliwy. Fizykat przedsięwziął wszystkie środki ostrożności, chorych umieszczał z początku w szpitalu św. Łazarza, a następnie w trzech barakach przy ulicy Trynitarskiej. Obecnie otwiera gmina nowy szpital dla chorych na czerwonkę w Podgórzu na 60 łóżek. Chorzy w miarę możności są izolowani. Przewożenie ich natrafia na wielkie trudności z powodu braku samochodu Tow. Rat., koni i robotników. Na placach targowych zaostrzono nadzór nad sprzedawanymi środkami spożywczymi.

W końcu przytoczył dr Janiszewski ciekawe daty, dotyczące śmiertelności Krakowa. Otóż obecnie śmiertelność Krakowa zwiększyła się z 15 na 18 pro mille, wypadki śmierci na gruźlicę zwiększyły się z 33 na 46 pro mille, liczba urodzin zmniejszyła się z 28 na 19 pro mille. Są to wszystko skutki wojny.

Pomoc dla legionistów.

Radca Daszyński omówił następnie znane zajścia w Legionach, stosunki w obozie internowanych legionistów w Szczypiórnie i Zegrzu, masowe zwalnianie żołnierzy legionistów i oficerów, odczytał wnioski, uchwalone 6 sierpnia b. r. w Krakowie przez Koło polskie w powyższych sprawach, przytoczył list, wysłany przez internowanych ze Szczypiórna do ks. arcybiskupa Kakowskiego i zaapelował, aby Rada m. Krakowa pośpieszyła ofiarom represyi z pomocą. Radca Daszyński zaproponował, ażeby Rada miejska przeznaczyła z funduszu milionowego, uchwalonego w sierpniu 1914 roku dla N. K. N. na Legiony, z którego jeszcze 300.000 K do wypłaty pozostało, 20.000 K dla internowanych w Szczypiórnie legionistów, a 20.000 K dla ich rodzin.

Radca dr Tadeusz Starzewski zwrócił uwagę, że z uchwalonego raz dla N. K. N. funduszu nie można czynić ponownej darowizny, to też wniosek p. Daszyńskiego należy zmodyfikować. Ostatecznie p. Daszyński wniosek swój zredagował następująco:

Rada miasta Krakowa uchwala: 1) wypłacić Dep. Opieki N. K. N. nad legionistami kwotę 20.000 K, celem oddania ich do dyspozycyi Komitetowi opieki nad internowanymi i uwolnionymi legionistami.

2) Wobec wstrzymania z dniem 1 sierpnia b. r. wypłaty zasiłków państwowych rodzinom legionistów i wobec tego, że wiele z tych rodzin pozostaje bez środków do życia, wypłacić 20.000 K Dep. Opieki na pomoc dla tych rodzin.

3) Zaliczyć obie pozycye na poczet uchwalonego przez Radę miejską w dniu 18 sierpnia 1914 roku kredytu miliona koron na Legiony polskie.

Wniosek powyższy uchwalono.

Po wniosku r. m. Adelmana w sprawie ogrzewalni miejskiej i r. m. St. Nowaka w sprawie przymusu paszportowego, uzasadniał r. m. Wielgus wniosek następujący:

„Wzywa się prezydyum miasta, aby natychmiast poczyniło jak najenergiczniejsze starania w ministerstwie wojny, celem opróżnienia bezzwłocznego budynku gimnazyum św. Anny i oddanie go do użytku szkoły.“

Wniosek powyższy, poparty także przez wiceprezydenta Sarego, przyjęto jednomyślnie.

Radca dr Bobrowski interpelował prezydyum co do prac komisyi dla reformy statutu miejskiego i ordynacyi wyborczej, budżetu na rok 1917/18, czyszczenia miasta, łaźni ludowej przy ulicy Karmelickiej, starań zarządu gminy, z powodu katastrofy w Mogile, wreszcie wywłaszczenia gruntów rolnych na Sikorniku na ćwiczenia wojskowe.

Wiceprezydent Sare odpowiadał na te interpelacye, poczem przystąpiono do porządku dziennego:

Mizerya węglowa w Krakowie.

Referat w sprawie dostawy węgla dla Krakowa wygłosił st. radca magistratu dr Sikorski. Przeciętne zapotrzebowanie węgla w Krakowie wynosi dla konsumcyi prywatnej i publicznej 420 wagonów tygodniowo, t. j. 60 wagonów dziennie, a 140 wagonów węgla przemysłowego, t. j. 20 wagonów dziennie. Tymczasem przywóz za czas od kwietnia do końca lipca b. r. wynosił mniej niż 1/4 część normalnego zapotrzebowania, zamiast bowiem 9.380 wagonów nadeszło zaledwie 2.113 wagonów.

Gmina otrzymała przeciętnie 1/6 część przywiezionego węgla i to szło wyłącznie na zapotrzebowanie bieżących potrzeb najbiedniejszej ludności, która sama odnosiła sobie węgiel, udzielany po ½ cetnara lub po 1 cetnarze z miejskiego składu węgla za rogatką warszawską.

Towarzystwo drobnych handlarzy węglem „Jedność“ otrzymuje dotąd nieznaczne ilości węgla, która codziennej konsumcyi potrzebującej węgla ludności nastarczyć nie może.

Agencye zaopatrują w węgiel głównie warstwy urzędnicze, grosiści zaopatrują węglem pruskim i krajowym przeważnie przemysł i ludność zamożniejszą.

Gmina dotąd nie mogła zaopatrzyć w węgiel szkół i urzędów i nie posiada jeszcze żadnych zapasów. Szerokie warstwy uboższej ludności, większa część warstw średnich dotąd żadnych zapasów nie posiadają i z trudem zdobywają potrzebne ilości węgla na codzienne zapotrzebowanie w kuchniach. Przemysł wyrobu artykułów spożywczych, zwłaszcza piekarnie, są ciągle narażone na przerwę w ruchu z powodu nieregularnego dowozu węgla do Krakowa.

Namiestnictwo przyrzekło przydzielić gminie krakowskiej rozdział węgla krajowego, coby ułatwiło jego rozdział i ułatwiło gminie odpowiedzialność za równomierny rozdział węgla. Od połowy bowiem lipca nie otrzymują grosiści węgla, stąd zaopatrzenie przemysłu i odbiorców w większych ilościach doznaje większych jeszcze przerw i wahań.

Poza tem należałoby poprzeć u rządu bezpośrednio i przez Koło polskie usiłowania namiestnictwa, aby Kraków otrzymywał stale przydzielony kontyngent węgla, aby nie odbijały się na nim jak i na kraju przerwy w produkcyi i jej braki, czego inni odbiorcy węgla nie doznają.

Referent w końcu postawił następujące rezolucye:

1) Rada miasta uchwala zwrócić się do namiestnictwa o jaknajrychlejsze przydzielenie przyrzeczonego gminie prawa rozdziału węgla krajowego, który przychodzi do Krakowa.

2) Należy odnieść się do rządu bezpośrednio i za pośrednictwem Koła polskiego o wyjednanie dla Krakowa stałego choćby umniejszonego kontyngentu węgla, niezależnego od wahnień i przerw w produkcyi.

Dyskusya.

Po referacie dra Sikorskiego wywiązała się dłuższa dyskusya nad sprawą opału w mieście. Pierwszy zabrał głos radca dr Ehrenpreis i wezwał prezydyum miasta, aby ze względu na ceny wiedeńskie postarało się o dalsze podwyższenie cen drzewa opałowego, gdyż może być wywożone z kraju. Sprzeciwili się temu pp. Adelmann i wiceprezydent Sare, podnosząc, że wyznaczone obecnie ceny drzewa są dość wysokie i wystarczające.

Radca ks. Masny omówił sprawę eksploatacyi torfowisk.

Radca poseł dr Gross zauważył, że w polityce aprowizacyjnej zawiniła w wysokim stopniu biurokracya, karząca tylko bezbronnych, oraz ogólna korupcya. Kontrola polityki aprowizacyjnej przez prasę jest niemożliwą z powodu ostrej cenzury wojennej. Wiedeń traktuje Galicyę jako kraj bezbronny i zabiera stąd wszystkie zapasy żywności.

Musimy żebrać o własne artykuły żywności i towary, a przecież np. za ropę galicyjską powinniśmy żądać większej rekompensaty. Gmina starać się powinna o prawo samodzielnego nabywania, dowozu i sprzedaży po dowolnych cenach potrzebnych towarów, a przy rozdziale ich należy więcej posługiwać się stowarzyszeniami spożywczemi. Uniknie się przez to niepotrzebnego biurokratyzmu. Mówca wezwał prezydyum miasta, by przy rozdziale węgla odstępowało go do rozsprzedaży stowarzyszeniom spożywczym, wreszcie, by wdrożyło kroki o zakaz wywozu drzewa z Galicyi.

Poseł Daszyński oświadczył się za kontrolą gminy przy sprzedaży i rozdziale węgla. W polityce aprowizacyjnej zawiniła nietylko biurokracya, ale zawinili także pośrednicy i agenci, uprawiający potworną lichwę żywnościową.

Po dalszych przemówieniach dra Grossa i r m. Chwastka, rezolucyę dra Sikorskiego jednomyślnie uchwalono.

Następnie zarządził przewodniczący tajne posiedzenie na którem nadano kilka prezent nauczycielskich, (zob. kronikę), poczem obrady odroczono do najbliższego wtorku.

Od Administracyi.

Celem uregulowania nakładu, prosimy o możliwie najwcześniejsze nadsyłanie prenumeraty. — Warunki prenumeraty zamieszczone są w nagłówku dziennika.

Do dzisiejszego nakładu dołączamy dla wszystkich P. T. Prenumeratorów czeki Pocztowej Kasy Oszczędności.

Kronika.

Kraków, 24 sierpnia.

Pełne posiedzenie N. K. N. Z sekretaryatu N. K. N. informują nas, że posiedzenie N. K. N. odbędzie się nie 1 września, jak pierwotnie doniesiono, ale 31 sierpnia b. r., a to: posiedzenie komitetu wykonawczego o godzinie 10 rano w gmachu N. K. N. przy ulicy Gołębiej l. 20, w Krakowie, pełne posiedzenie N. K. N. o godzinie 4 po południu w sali magistratu krakowskiego.

Narady żywnościowe w Krakowie. Jak donieśliśmy w dniu 30 b. m. przybywa do Krakowa referent i kierownik departamentu gospodarki ziemniakami w urzędzie żywnościowym radca skarb. dr Buresch. Powodem jego podróży jest okoliczność, że zarządzenia urzędu żywnościowego w sprawie rekwizycyi i wywozu ziemniaków z Galicyi wywołały w kołach rolników szereg wątpliwości. Przed południem odbędzie on konferencyę ze starostami i referentami gospodarki ziemniakami, by im udzielić szczegółowych instrukcyi. Po południu konferować będzie z przedstawicielami rolniczych organizacyi. Zaproszenia na te narady już rozesłano. Dr Buresch uda się potem do Rzeszowa i Lwowa.

Nadanie prezenty na posady nauczycielskie. Na wczorajszem tajnem posiedzeniu Rada miasta Krakowa nadała następujące prezenty na posady nauczycielskie w szkołach miejskich:

Na posadę nauczycielki w 4-klasowej szkole pospolitej żeńskiej imienia Mickiewicza tymczasowej nauczycielce z 13 szkoły p. Alinie Nycz.

Na posady katechetów:

W III. szkole wydziałowej męskiej św. Mikołaja ks. Janowi Rosiewiczowi.

W IX. szkole wydziałowej żeńskiej imienia Konarskiego ks. Teodorowi Czapacie.

W XIV. szkole pospolitej żeńskiej św. Salomei ks. Wojciechowi Szemikowi.

Wreszcie prezentę na posadę nauczyciela religii Mojżeszowej w VI. szkole 4-klasowej pospolitej żeńskiej imienia Czackiego p. Samuelowi Günsbergowi z Zaleszczyk.

Echa sezonu operowego w Krakowie. Praskie »Nar. Listy« w trzech obszernych korespondencyach z Krakowa zajmują się krakowskiemi przedstawieniami opery Smetany »Sprzedana narzeczona«. Korespondent zarzuca w sposób energiczny kierownictwu opery krakowskiej, że wystawienie i reżyserya tej opery były niedbałe, nadto, że część wykonawców nie dorosła do wysokości zadania. Zarzuca wogóle korespondent kierownictwu opery brak pietyzmu dla geniuszu Smetany.

Zarzuty powyższe są równie ciężkie, jak niewątpliwie przesadzone. Żaden z muzykalnych Polaków nie lekceważy kompozytorów czeskich, a w szczególności Smetany, którego arcydzieło tak często wystawiane bywa na polskich scenach. Pamiętać jednak trzeba, że tegoroczny sezon operowy w Krakowie zorganizowany został z powodów od kierownictwa opery niezależnych, w ostatniej dopiero chwili, że zatem nie jest to stała opera. Prasa krakowska jednomyślnie wskazała wszystkie braki i usterki, jakie zauważyła przy wystawianiu i wykonywaniu »Sprzedanej narzeczonej«, ale musiała także uwzględnić trudne warunki, jakie kierownictwo miało do zwalczenia.

Konserwatoryum Towarzystwa Muzycznego rozpoczyna wpisy dnia 28 sierpnia b. r. na wszystkie kursy gry instrumentalnej i śpiewu wraz z kursami teoretycznemi. Konserwatoryum pozostanie w dotychczasowym lokalu przy Alei Krasińskiego l. 14.

Najwyższą klasę fortepianowej gry prowadzić będzie nadal profesor Eisenberger, podobnie i w innych klasach pozostają tesame siły nauczycielskie. Klasę gry wiolonczelowej objął znowu profesor Skarżyński.

Powołany do życia ubiegłego roku kurs pedagogiczny pod kierunkiem profesora Drozdowskiego, mający na celu ogólne wykształcenie sił pedagogicznych, otwarty będzie również i w roku obecnym. Jako nowość zaś przybywa kurs przygotowawczy do egzaminów państwowych z muzyki pod kierunkiem profesora dra Reissa.

Bliższych wyjaśnień udziela Kancelarya Towarzystwa Muzycznego, Aleja Krasińskiego 14, w godzinach urzędowych od 5 do 7 wiecz.

Wpisy do Akademii handlowej. W tutejszej Akademii handlowej odbędą się w dniach od 27 sierpnia do 4 września b. r. w lokalu przy ulicy Szewskiej l. 4 od godziny 10 do 12 w południe wpisy do: 1) cztero-klasowej męskiej Akademii, 2) do dwuklasowej szkoły męskiej, 3) na kurs abituryentów, 4) na kurs dla absolwentek szkół średnich, 5) do szkoły uzupełniającej dla uczniów i praktykantów kupieckich, 6) na handlowy kurs wieczorny dla dorosłych.

Do klasy I. dwuklasowej szkoły żeńskiej nie może dyrekcya przyjąć już żadnej uczenicy, ponieważ wszystkie trzy oddziały tej klasy zapełniły się przy wpisach przedwakacyjnych. Natomiast będzie dyrekcya przyjmować panienki do prywatnej czteroklasowej wyższej szkoły (akademii) handlowej, którą się od września b. r. otwiera. — Będzie to pierwsza polska wyższa szkoła handlowa, z której uczenice, oprócz wykształcenia ogólnego, wyniosą wszechstronne wykształcenie fachowe, tak bardzo potrzebne dla należytego rozwoju gospodarczego kraju.

Kuchnie wojenne w Krakowie. Ruch w kuchniach wojennych w Krakowie w lipcu b. r. był następujący: We wszystkich kuchniach, a więc obywatelskich, ludowych, stowarzyszeniowych i bezpłatnego żywienia wydano obiadów 363.920, kolacyj 124.424, herbat 53.311. W czerwcu wydano obiadów 327.783, kolacyj 92.817, herbat 27.073. Największy ruch panował w kuchniach ludowych, gdzie w lipcu wydano 163.645 obiadów, 73.220 kolacyj i 24.524 herbat. W kuchniach obywatelskich wydano obiadów 140.281, kolacyj 37.644, herbat 28.487. W kuchniach bezpłatnego żywienia wydano 42.834 obiadów.

Przegląd dzieci. W sobotę, dnia 25 b. m., o godzinie 3½ po południu, odbędzie się w »Oleandrach« przegląd dzieci, uczęszczających do wszystkich półkolonij i przebywających w kolonii letniej Towarzystwa walki z gruźlicą na Prądniku Białym. Przegląd zakończy pochód dzieci na Rynek i złożenie kwiatów na kamieniu pamiątkowym Kościuszki, oraz przed pomnikiem Mickiewicza W razie niepogody, przegląd odbędzie się w poniedziałek, to jest 27 b. m., w tem samem miejscu i o tej samej godzinie.

Kontyngent cukru, przeznaczony dla Krakowa na miesiąc sierpień, dotad nie przyszedł mimo, iż dziś mamy już 23. Zwracamy uwagę na ten fakt magistratowi, który powinien na czas poczynić starania, aby w Krakowie znowu nie zabrakło cukru.

Sprzedaż tytoniu. Galicyjska krajowa dyrekcya skarbu zarządziła, że rozsprzedaż wyrobów tytoniowych ma odbywać się pod ścisłą kontrolą, którą wykonują funkcyonaryusze straży skarbowej, naczelnicy gmin lub mężowie zaufania. Trafikanci nie mogą obecnie sprzedawać tytoniu bez kontroli wyznaczonego funkcyonaryusza. Do sprzedaży wyrobów tytoniowych jest wyznaczony w każdej miejscowości ścisły termin.

Sprzedawać może trafikant wyroby tytoniowe tylko w obecności organu kontrolującego, który przed rozsprzedażą przegląda książkę poborową i przelicza zapas tytoniowy, a następnie kontroluje, ażeby tytoń sprzedawano po cenach taryfowych w ograniczonych ilościach, tudzież, ażeby trafikant nie ukrywał żadnych materyałów tytoniowych.

Trafikantom wolno jest jednak zarezerwować pewną, stosunkowo niewielką ilość wyrobów tytoniowych dla stałych odbiorców, którzy nie mogą w oznaczonych godzinach wyczekiwać przed trafiką, atoli w takim wypadku musi trafikant za każdym razem wykazać przy kontroli, dla kogo ten tytoń rezerwuje.

Epidemia czerwonki w Krakowie. Według urzędowego wykazu fizykatu miejskiego, od dnia 5 do 11 b. m. zachorowało w Krakowie na czerwonkę 111 osób miejscowych i 16 zamiejscowych.

Prośba do zarządu telefonów. Zwracają nam uwagę, że rozmowa telefoniczna z Zakopanem, acz oczywiście dopuszczalna, przecież jest niewykonalną. Zamiast rozmowy, słyszy się tylko szmery. — Pragnący się rozmówić, a niezawodnie i mający odebrać rozmowę, odkładają, mimo wojennej taksy, słuchawkę z pewną uzasadnioną pretensyą do zarządu telefonów.

Ruch pocztowy z Rumunią. Wedle oznajmienia ministerstwa handlu, dopuszczalne są w obrocie pocztowym między Austryą a obszarami zarządu wojskowego w Rumunii tylko zwykłe (niepolecone) listy i karty korespondencyjne. Wysłane już do Rumunii przesyłki polecone będą na miejsce nadania zwrócone.

Z kraju.

Dywizya polska w Czortkowie. Czortków stosunkowo mniej od innych miast ucierpiał, zrabowany częściowo tylko, a prawie niespalony; jest to zasługą żołnierzy i oficerów z dywizyi polskiej którzy, jak gdzieindziej, tak i u nas, z narażeniem życia bronili mienia swoich braci od grabieży i ginęli za to nawet, mordowani przez swoich dzikich towarzyszów broni. Na górnej Wygnance zastrzelił Czerkies polskiego ułana, broniącego chłopskiego dobytku i zakopał go w ogrodzie nauczycielki, mówiąc: »Macie tu waszego Polaczka, niech was teraz broni!« Warci są ci bezimienni obrońcy braci swoich, aby zapisani byli w kartach martyrologii polskiej. Warci są i ci, którzy się poddali, chcąc wyjść z piekła rosyjskiego i marząc o powrocie do kraju, aby ich spotkało to samo uznanie i względy, co stanisławowskich ułanów.

Myślenice, 21 sierpnia. (Z kolonii wakacyjnej w Myślenicach). W Myślenicach za Rabą, w miejscu bardzo pięknem, spędza wakacye gromadka uczniów szkół średnich Krakowa i Wadowic w liczbie 51, wysłana przez zachodnio-galicyjskie Towarzystwo ochrony dzieci i młodzieży. Doskonałe powietrze i dobre odżywianie, umożliwiane przez p. starostę Grodzickiego, prezesa miejscowego komitetu, zaznacza się u wszystkich nabieraniem rumieńców i wypełnianiem szczupłych twarzy. Stała przepyszna pogoda pozwala na zabawy na powietrzu, przedewszystkiem na najwięcej lubioną palestrę, przy której czasem wygrywają zwycięzcy nagrody i na kąpiel rzeczną, jako też słoneczną. Od czasu do czasu wychodzą chłopcy na wycieczkę w pobliskie góry i zbierają borówki, maliny, a wieczorem wracają ze śpiewem na ustach. O zmierzchu zapalają ogniska opodal domu i zasiadłszy wkoło, wygłaszają piękne wiersze Mickiewicza, Ujejskiego, Bełzy i innych, później, gdy noc zapadnie, śpiewają ochoczo, wpatrując się w czerwone języki ognia, a kończą dzień wspólną modlitwą.

W piątek, dnia 17 b. m., przybył do kolonii wiceprezes Towarzystwa ochrony dzieci, p. dr Ign. Dembowski koło godziny drugiej po południu. Zajechał drogą, prowadzącą przez sosnowy lasek, nad którą powiewały rozpięte między drzewami chorągiewki. Z drem Dembowskim przybył starosta i inspektor Marszałek. Po przywitaniu się z gośćmi, członkami komitetu, gospodarzem i kierownikiem kolonii, wysłuchał p. wiceprezes ładnego przemówienia przedstawiciela chłopców, Karola Wnęka, i odpowiedział bardzo serdecznie, dziękując za miłe powitanie i za pieśń pod kierownictwem profesora Miedniaka, udatnie wykonaną.

P. Dembowski wypytywał szczegółowo uczniów o wrażenia z wakacyj, stosunki rodzinne, szkolne i t. d., darząc każdego z wielką uprzejmością dobremi słowy. Przyjrzawszy się dokładnie wszystkiemu, usiadł dr Dembowski do wspólnej fotografii na tle lasu. Dr Dembowski towarzyszył zabawom chłopców i dopiero wieczorem, serdecznie żegnany przez młodzież i kierowników kolonii, odszedł ku miastu, by odjechać do Krakowa.

Z Królestwa Polskiego.

W sprawie wyższych szkół w Warszawie. Do »Ziemi Lubelskiej« piszą z Warszawy:

Zbliża się czas, w którym sprawa uruchomienia uniwersytetu i politechniki w Warszawie stanie się aktualną i palącą. Aczkolwiek przygotowania do otwarcia wyższych uczelni warszawskich w nowych warunkach nie zajmą dużo czasu, jednakże już dziś należałoby przedsięwziąć odpowiednie kroki, w celu umożliwienia młodzieży korzystania z wyższych studyów w nadchodzącym roku szkolnym. Oprócz młodzieży, która przerwała studya w uniwersytecie i politechnice czekają na otwarcie wyższych uczelni setki nowych maturzystów. Tymczasem niema żadnych oznak, któreby już dziś znamionowały, że otwarcie uniwersytetu i politechniki nastąpi. Jak zapewniają w departamencie oświecenia publicznego, sprawa ta jest ściśle zależną od przekazania w ręce władz polskich całokształtu szkolnictwa w Królestwie Polskiem. Pocieszającego w tem zapewnieniu nic niema, gdyż sprawa przejęcia szkolnictwa napotyka jeszcze na trudności natury zasadniczej. Taki stan może się jeszcze przedłużyć na szereg tygodni, a w związku z tem i uruchomieniu uniwersytetu i politechniki grozi odroczenie.

Dowiaduję się tylko, że Rada Stanu zwróciła się do władz niemieckich z prośbą o nierozwiązywanie kontraktów z profesorami i asystentami obu wyższych uczelni, których termin upływa z dniem 1 października r. b. Władze niemieckie przyznały również pewne kredyty na rachunek niektórych zakładów naukowych i gabinetów uniwersyteckich, wynoszące nawet znaczne sumy, W każdym razie obawa o losy uniwersytetu i politechniki, pomimo zapowiadanych zmian w systemie rządzenia Królestwem Polskiem, istnieje i z tem należy się poważnie liczyć. Na czynnikach miarodajnych spada odpowiedzialność za losy młodzieży polskiej, której fachowego przygotowania kraj tak szybko potrzebuje.

Gmina przeciw szkole. »Nowa Gazeta« donosi: W zarządzie gminy Lubanie, na Kujawach, odbyło się zgromadzenie gminne w celu powzięcia uchwały co do otwarcia trzech nowych szkół początkowych w tej gminie. Projekt upadł, gdyż za wnioskiem głosowało 30 mieszkańców gminy, a przeciw — dwustu.

Poczta w Piaskach, w Lubelskim. Galicyjska Dyrekcya poczt i telegrafów ogłasza:

Dnia 1 b. m. otwarto dla ruchu prywatnego na austro-węgierskiem terytoryum okupacyjnem Królestwa Polskiego c. i k. Etapowy urząd pocztowy w Piaskach, obwód Lublin.

Dopuszczone do transportu są w obrocie: a) do tego urzędu: Karty korespondencyjne, otwarte i zamknięte listy, druki, gazety, próbki towarowe i pakiety bez deklarowanej wartości o wadze najwyżej 10 klg., b) z tego urzędu: Karty korespondencyjne, listy otwarte, druki, gazety i próbki towarowe.

Ze świata.

Zwołanie Sejmu śląskiego. »Opavsky Vestnik« donosi, że śląski wydział krajowy otrzymał z Wiednia polecenie, aby poczyniono wszelkie przygotowania celem zebrania Sejmu śląskiego, który zwołany ma być w połowie września.

Alojzy Jirasek. Najwybitniejszy dzisiaj powieściopisarz czeski, Alojzy Jirasek, autor słynnych powieści z czasów reformacyi w Czechach, obchodził w dniu 22 b. m. sześćdziesiątą rocznicę swoich urodzin. Cała prasa czeska bez różnicy przekonań złożyła mu z okazyi tej uroczystości w osobnych artykułach należny hołd, podnosząc, że Jirasek zawsze, o ile chodziło o obronę praw czeskiego narodu, zabierał głos, z którym się wszyscy liczyli.

Z dzieł Jiraska niestety tylko kilka powieści przetłomaczono na język polski. Słynna jego powieść z czasów reformacyi »Ciemno« nie doczekała się jeszcze tłomacza polskiego.

Repertoar operetki.

Czwartek: „Róża Stambułu“ (występ Heleny Miłowskiej).

Sobota: „Księżniczka czardasza“ (występ Heleny Miłowskiej).

Zagrożenie ochrony lokatorów.

W wiedeńskiej »Arbeiter Ztg.« dr Winter uderza na alarm z tego powodu, że rozporządzenie w sprawie ochrony lokatorów, które pomimo swych braków przecież przyniosło jakąś ulgę na tem polu, teraz zostało zmienione na niekorzyść lokatorów przez reskrypt ministerstwa sprawiedliwości z 30 lipca b. r. l. 20357. Reskrypt ten zwraca się wprawdzie tylko do magistratu miasta Wiednia i zawiera pouczenie urzędów najmu, jak należy interpretować rozporządzenie w sprawie ochrony lokatorów, został jednak zamieszczony także w dzienniku rozporządzeń tego ministerstwa, ma więc znaczenie jako wskazówka dla 300 miejscowości w Austryi, które rozporządzeniu o ochronie lokatorów podlegają. Zdaniem dra Wintera, po pierwsze niewłaściwem jest to, że ministerstwo wydaje wskazówki dla urzędów najmu, w których obok urzędników magistratu zasiadają także niezawiśli reprezentanci ludności, powtóre zaś pod pozorem owego pouczenia urzędu wiedeńskiego wywiera się tu wpływ na sądy w całej Austryi, chociaż dziś już minęła wogóle era rozporządzeń, wydawanie ustaw bowiem należy do parlamentu, zaś ich interpretowanie do samych sądów.

Reskrypt bez ogródek przyznaje, że został wydany wskutek prośby Centralnego Związku właścicieli realności w Wiedniu, który się uskarżał na zbyt surową interpretacyę postanowień rozporządzenia o ochronie lokatorów. Przy stosowaniu tych postanowień mianowicie wynikły różne kwestye sporne, które urzędy najmu rozstrzygały po większej części na korzyść lokatorów. Ministerstwo sprawiedliwości oświadcza, że te rozstrzygnięcia były niesłuszne i bierze właścicieli realności w obronę.

I tak według owego rozporządzenia podwyższać czynsz wolno tylko przy wzroście regularnych rocznych wydatków na utrzymanie i zarząd domu. Ponieważ właściciele oddawna zwykli byli koszta utrzymania domu przerzucać na lokatorów, uważają teraz za niesłuszne, ażeby koszta nieregularne, to znaczy nie wracające peryodycznie w roku, od przerzucenia na lokatorów wykluczać. Ministerstwo jest tego samego zdania. Kwestya ta jest dziś ważną, ponieważ wskutek wojny, braku robotnika i materyałów różne naprawy w mieszkaniach, z któremi zwlekano, stały się bardzo kosztownemi.

Szczególnie sporną jest interpretacya § 4, który postanawia, że czynsz najmu, który podczas wojny został zniżony, można znowu podwyższyć do tejsamej wysokości. Chodzi o to, czy to podwyższenie dopuszczalne jest zawsze, czy tylko wtedy, gdy są dane ogólne warunki ku temu n. p. wskutek podwyższenia wydatków właściciela. Wiedeńskie sądy najmu stanęły w tej sprawie na stanowisku korzystnem dla interesów właściciela. Powinienby ją rozstrzygnąć najwyższy Trybunał administracyjny, który też badał jeden taki przedłożony mu konkretny wypadek; ministerstwo więc, stając i tu po stronie właścicieli, przesądza orzeczenie Trybunału.

Reskrypt zajmuje się także interpelacyą § 7 rozporządzenia, który dotyczy ograniczenia prawa wypowiadania mieszkań. Atoli o tem, czy wypowiedzenie jest dopuszczalne, czy nie, ma rozstrzygać nie urząd najmu, lecz sąd powiatowy, więc pouczanie urzędów jest tu niepotrzebne. Wśród motywów, które według § 7 dają właścicielowi prawo wypowiedzenia mieszkania, jako motyw 5-ty wymieniono: »gdy wynajemca mieszkania sam potrzebuje«. Ten punkt czyni całą ochronę lokatora illuzoryczną, bo gdyby go wziąć dosłownie, to właściciel domu może wypowiedzieć lokatorowi mieszkanie zawsze, kiedy mu się tylko spodoba. Wystarczy jeżeli sądowi zapowie, że sam się do mieszkania sprowadzi, sąd musi wypowiedzenie uznać, lokator zostaje wyrzucony, potem zaś właściciel może niby zmienić swój zamiar i wynajmuje mieszkanie komu innemu. Dlatego ten ustęp § 7 interpretowano zwykle dotychczas w ten sposób, że brano dosłownie wyraz „potrzebuje“ (benötigen) jako określenie niezbędnej potrzeby, gdzie tak aniezbędność nie zachodzi, gdzie właściciel „potrzebuje“ mieszkania tylko dla własnej wygody, lub aby je lepiej wyzyskać, tam wypowiedzenie upada. Reskrypt ministeryalny z tą praktyką się nie liczy i powiada tak:

...stki. Duch bohaterski zabić się jednak nie daje. Odżywa w każdem pokoleniu, dręczy i niepokoi tych, co przystosowując się do warunków bezpaństwowego bytu, radziby zapomnieć o przeszłości...

Takiem jest życie — odwieczna walka dobra i zła, światła i cieni, Ahuramazdy z Angromajniusem wedle starosłowiańskich wierzeń...

Ceniąc tradycyę przeszłości, wielkie czyny przodków, piękny idealizm, przejawiający się w instytucyach i prawach dawnej Rzpltej, zarówno jak w męczeńskich walkach wolnościowych ostatniego okresu, nie możemy doli naszej przypisywać wyłącznie przemocy zewnętrznej, zbiegowi nieprzyjaznych dla nas okoliczności — były i przyczyny wewnętrzne, było zło, przedajność i brak ducha obywatelskiego. Nic nie zmoże narodu z charakterem — nie da się on poniżać, deptać i upokarzać bezkarnie...

Nawiązując dzień dzisiejszy do pięknych naszych dziejowych tradycyj, mając w pamięci świetlane jednostki przodujące narodowi, nie możemy jednocześnie zamykać oczów na zło moralne, przyczynę wielu niemocy i niedoli, a dbać temwięcej o wartość wewnętrzną — to podwalina przyszłości... Dziś właśnie, w przełomowej chwili, gdy zbieg wypadków dziejowych pomyślnie się dla nas układa, po tylu latach męki i wyczekiwania — zakląć by trzeba ducha dziejów naszych, by dał nam genialne umysły i silne charaktery, któreby zdołały rozplątać tragicznie nawiązany węzeł polskich losów i przeznaczeń.

Helena Witkowska.

„Utrzymuje, że wypowiedzenie jest niedopuszczalne, jeżeli wynajemca nie potrzebuje domu wprost dla siebie, lecz potrzebuje go dla swojej rodziny, n. p. dla córki wychodzącej za mąż; albo gdy wskutek śmierci w rodzinie wystarczy mu mniejsze mieszkanie, gdy ze względów na swe zdrowie chce się przenieść z domu położonego w mieście do swojej willi za miastem, gdy pewnego mieszkania potrzebuje na cele swego przedsiębiorstwa, gdy ubikacye na sklep, które ma w swoim domu, może wynająć tylko wraz z mieszkaniem w tymże domu i t. d. Ministerstwo nie przypuszcza, żeby wypadki takiej interpretacyi punktu 5 § 7 były częste, gdyż nie zgadzałaby się ona z innemi postanowieniami rozporządzenia. Rozporządzenie miało na celu przedewszystkiem ochronę lokatorów przed podwyższeniem czynszów, nieusprawiedliwionem w § 2. Co do § 7 to ma on za zadanie nie dopuścić, żeby na lokatora wywierano nacisk groźbą wypowiedzenia, które wśród dzisiejszych trudności i kosztów przeprowadzania się postawiłoby go w przymusowem położeniu. To jednak nie wyklucza prawa wynajemcy do wypowiadania, ogranicza je tylko do pewnych motywów, wśród których znajduje się i motyw 5. Przy motywie tym nie miano na myśli takiej sytuacyi, żeby wynajemca sam dla siebie potrzebował mieszkania lub żeby to mieszkanie z innych jakich względów było mu niezbędnie potrzebne. Ogólnikowe brzmienie tego ustępu idzie raczej w tym kierunku, że wypowiedzenie jest wprawdzie dopuszczalne, jeżeli wynajemca potrzebuje mieszkania ze względu na swoje stosunki osobiste, przedsiębiorcze lub gospodarcze, lecz że nie wolno wypowiadać mieszkania jedynie w tym celu, aby je drożej wynająć. Byłoby ignorowaniem stosunku między właścicielem a posiadaną przezeń rzeczą, gdyby się zaprzeczyło, że takie wypadki, jak powyżej wymienione, nie stanowią ważnego motywu wypowiedzenia. Już urzędowy komentarz „Wiener Ztg" z 28 stycznia b. r. zaznaczył, że za ważną przyczynę wypowiedzenia należy z pewnością uważać i to, że wynajemca, chcąc wynająć mieszkanie próżno stojące, potrzebuje części innego mieszkania, które dawniej próżno stało, a tymczasem zostało komu innemu wynajęte. Zbyt małoduszne stosowanie § 7 ust. 5 nie odpowiadałoby tedy intencyi rozporządzenia."

Wobec tych wywodów dr Winter stwierdza, że sądy faktycznie wydawały już orzeczenia w wielu takich wypadkach, w których właściciel potrzebował mieszkania dla syna, córki, synów, lub innego członka rodziny; wogóle ten motyw stał się najzwyklejszym pozorem dla wypowiedzenia. Ministerstwo powinno wiedzieć, że w sprawach takich istnieją nietylko wyroki sądów powiatowych i apelacyjnych, lecz także rozstrzygnięcia najwyższego trybunału administracyjnego. W jednem z takich rozstrzygnięć, z 5 czerwca b. r., o wypadku, w którym wynajemca rzekomo potrzebował sam warsztatu na magazyn, powiedziano, że „samo gołosłowne twierdzenie, iż się mieszkania samemu potrzebuje, już dlatego nie wystarcza, że w takim razie całe rozporządzenie z góry pozbawione byłoby wszelkiej skuteczności." „Owszem — powiada dalej trybunał — wynajemca musi przytoczyć i udowodnić szczególne okoliczności, że sam tego przedmiotu i to niezbędnie potrzebuje, i że jego interesy byłyby na znaczną szkodę narażone, gdyby mu lokator owego przedmiotu nie oddał." Opinia ta jest więc wprost sprzeczna z interpretacyą, propagowaną przez ministerstwo.

Dr Winter w końcu wskazuje na konieczność, żeby parlament zajął się kwestyą ochrony lokatorów i rozporządzenie zastąpił ustawą.

Polityka zagraniczna Niemiec.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 24 sierpnia.

W komisyi głównej parlamentu pos. Haussmann powitał zapowiedź sekretarza państwa urzędu spraw zagranicznych o pieczy nad dobrymi stosunkami z państwami neutralnemi i omawiał następnie rezolucyę parlamentu z dn. 19 lipca. Rezolucya ta dała ojczyźnie dobre usługi; bezwarunkowo nie może ona uchodzić jako objaw słabości, zwłaszcza ze względu na równoczesne wielkie sukcesy w Galicyi. Idea pokoju, zjawiająca się w rezolucyi parlamentarnej, jest siłą moralną, demokratyczną i chrześcijańską. **Nota pokojowa papieża jest wezwaniem do czynu,** jak to odpowiada myśli zasadniczej Kościoła. Że nie potrzeba było podnieść ze strony mocarstw centralnych, to zbytecznem jest zapewniać. Mówca domaga się, by wewnętrzne reformy możliwie szybko były przeprowadzone. **Następnie zwraca się przeciwko agitacyom konserwatystów i wszechniemców, które więcej zaszkodziły powadze państwa niemieckiego za granicą i politykę niemiecką przedstawiają jako rozdwojoną.**

Jeden z mówców narodowo liberalnych domagał się silnej i stałej polityki i omawiając decyzyę parlamentu, oświadczył, że ona bezwątpienia **ma dziejowy i praktyczny skutek.** Zwycięstwo w Galicyi zniweczyło zamiary nieprzyjaciela. Także wojna łodziami podwodnemi silnie wzmocniła skłonność do pokoju, — zwłaszcza w Anglii.

Sekretarz państwa urzędu spraw zagranicznych Kühlmann poufnie dawał wyjaśnienia o szeregu kwestyj, poruszonych w dyskusyi, w szczególności zaś o stosunkach politycznych i gospodarczych ze sprzymierzeńcami i państwami neutralnemi, o stanie handlowopolitycznych rokowań z Austro-Węgrami i kilkoma państwami neutralnemi.

Sekretarz urzędu marynarki Kapelle skonstantował, że straty łodzi podwodnych w ubiegłem pierwszem półroczu nieograniczonej wojny łodziami podwodnymi są niższe, aniżeli preliminowane i że obecny stan czynny na **froncie łodzi podwodnych jest o 10% wyższy, aniżeli z początkiem lutego. Rezultat zatopień przeszedł oczekiwania i obliczenia o przeszło 50%.** W istocie i technice wojny łodziami podwodnymi leży, jeżeli w poszczególnych miesiącach rezultaty się wahają. Wkońcu wskazał na okoliczność, której nie dość poświęca się uwagi, że dziś zatopienie choćby jednego tylko okrętu dla ententy daje się o wiele dotkliwiej odczuć, aniżeli z początku wojny łodziami podwodnemi.

Członek partyi centrum oświadczył, że po wczorajszem oświadczeniu kanclerza państwa trzy rzeczy są pewne: 1) że kanclerz państwa **niezmiennie obstaje przy swojej mowie z dnia 19 lipca,** która w głównych częściach i osnowie poprzednio znaną była stronnictwom większości; 2) **że kanclerz państwa dąży do pokoju, opartego na porozumieniu; 3) że kanclerz państwa gotów jest ustalić odpowiedź na notę papieża w porozumieniu z parlamentem. Stronnictwa większości stoją silnie na stanowisku pokoju porozumienia i pojednania ludów.** — Mówca uznaje następnie skutki wojny łodziami podwodnemi, zauważa jednak, że wojna ta mimo wszystko, nie może wszystkie zdziałać.

Rezolucya parlamentu w tym względzie wywrze dalsze dobre skutki.

Wicekanclerz dr Helfferich oświadcza, że wojna jest rezultatem naprężenia, które powstało przez to, że Anglia odczuwała coraz to większą dysproporcyę między swoją przewagą w świecie a gospodarczym rozwojem sił niemieckich. Trzeba sobie jasno zdać sprawę, że w tej wojnie jest celem Anglii gospodarcze pokonanie Niemiec. Byłoby zgubnem, oddawać się pod tym względem iluzyom.

Wicekanclerz omawia dalej w poufny sposób kwestye gospodarcze, między innymi umowę między Niemcami i Austro-Węgrami co do nadwyżki żniw w Rumunii i co do pozostającej jeszcze w zawieszeniu gospodarczo-politycznej organizacyi z Austro-Węgrami. Wkońcu odparł jako niesprawiedliwy zarzut, by kiedykolwiek wdawał się w jakie proroctwo co do skuteczności wojny łodziami podwodnemi. Przepowiednię pozostawił Anglikom.

Potem dyskusya toczyła się nad rezolucyą stronnictw większości z 19 lipca, którą zwłaszcza **mówcy konserwatywni ostro krytykowali,** poczem dalsze obrady odroczono do dzisiaj.

Ostatnie doniesienia z pola walki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Komunikat austro-węgierski.

Wiedeń, 24 sierpnia.

Wojenna kwatera prasowa.

Teren wojenny włoski: **Front na Krasie jest niezłamany i niewzruszony mimo dniem i nocą powtarzających się ataków włoskich.** Nasze waleczne wojska nie straciły tam ani piędzi ziemi.

Trwające aż do nocy **ciężkie walki od Grado i Merna aż do Kostanjewicy skończyły się na naszą korzyść.** Bez rezultatu pozostały też wszelkie wysiłki nieprzyjaciela, podjęte na obszarze między Kostanjewicą i Selo i na nasze stanowiska przed Hermadą. Linię na wschód od Goryeyi i dalej poza Monte San Gabriele aż do Vodice zaatakował wczoraj nieprzyjaciel. **Na płaskowzgórzu Bainsizza udało się mu nieco rozszerzyć poprzedni sukces.**

Nasi lotnicy brali znów chlubny udział w walce. Dwaj lotnicy nieprzyjacielscy padli ofiarą.

W obrębie działania ognia nieprzyjacielskiego cesarz i król Karol z punktu obserwacyjnego od wczesnego rana do późnego wieczora śledził bieg zaciętej walki tego dnia. Postawa wojsk pełna brawury kilkakrotnie znalazła uznanie najwyższego władcy.

Wschodni teren wojny. Wczoraj po południu i wieczorem po silnem przygotowaniu przez artyleryę wykonał nieprzyjaciel częściowe ataki na wzgórza na północny wschód od Sovcja, jako też na nasze stanowiska po obu stronach doliny Susita. Ataki te były bezskuteczne. Przyszło kilkakrotnie do zaciętych walk zbliska. Miejsca, gdzie nieprzyjaciel wtargnął, szybkim kontratakiem naszych wojsk oczyszczono. Nieprzyjaciel dobrze się bije.

Rosyanie dali wczoraj około 80 strzałów na szanowany dotąd zamek historyczny w Podhorcach, nie wyrządzili jednak wiele szkody. Także widoczny z daleka oddział sanitarny wzięli pod ogień artyleryi.

Teren wojenny na Bałkanie. Koło Kuta nad Vojusą, w Albanii odparliśmy nieprzyjacielski oddział wywiadowczy. Lotnicy stwierdzili, że pożar w Salonikach ustał.

Wiedeń, 24 sierpnia.

Wojenna kwatera prasowa, 23 sierpnia wieczorem.

Bitwa nad Soczą dziś nieco osłabła.

Komunikat niemiecki.

Berlin, 24 sierpnia.

(Biuro Wolffa). **Generalna ofenzywa koalicyi w dniu 22 sierpnia toczyła się dalej na wszystkich frontach. Dotychczasowy przebieg jest dla mocarstw centralnych nader korzystny.** Niesłychanym ofiarom koalicyi odpowiadają tylko nikłe zyski lokalne, które zrównoważone są wielokrotnie sukcesami mocarstw centralnych na wschodzie.

We Flandryi nieprzyjaciel, poparty wielu eskadrami lotniczymi, **wciąż na nowo wielkiemi masami atakował nasze stanowiska.** Tam, gdzie mu się udało wtargnąć w niektóre stanowiska, **natychmiast wypierano silnym kontratakiem. Po południu nieprzyjaciel rzucił nowe wojska do walki. Mimo to nasza dawna linia utrzymała się na całym froncie.** Tylko na południowy wschód od St. Julien powstały ograniczone gniazda angielskie.

Na wschód od Ypern wojska nasze odparły 6 ataków nieprzyjacielskich. Dopiero przy siódmym ataku waleczne wojska o godzinie 5 wieczór **musiały pozostawić w ręku nieprzyjacielskiem zachodnią część lasu Herenthage.** Podczas walki na południe od kanału nieprzyjaciel posłał posiłki ku północy. Wzięliśmy je pod skuteczny ogień artyleryi.

Wieczorem po dwugodzinnym orkanie ogniowym między Langemarck a okolicą, położoną na wschód od Zwartellen, Anglicy około wpół do 9 raz jeszcze przeszli do silnego ataku. Zawrzała dzika walka piechoty i trwała do późnej nocy. Po walce tej, toczonej ze zmiennem szczęściem, **las Herenthage pozostał w ręku angielskiem.** Wszędzie indziej ataki odparto. Do 3 rano na froncie bojowym panował silny ogień nieprzyjacielski i po krótkiej przerwie około 5 rano odżył z wielką siłą. Straty nieprzyjacielskie są nader ciężkie.

W obrębie Arras przemijający silny ogień. Po godz. 4 po południu wyparto oddział nieprzyjacielski, który atakował kraniec północny i zachodni koło Lens. O wpół do 7 czynność bojowa odżyła.

Przy ponownem ostrzeliwaniu St. Quentin rynek tego miasta został zasypany granatami.

W obrębie koło Verdun bitwa w dniu 22 bm. rozpadła się na akcye częściowe, które jednakże dopiero pod wieczór się rozpoczęły. Rankiem czynność artyleryi nieprzyjacielskiej była słabszą. Dopiero po południu wzmógł się ogień. Wieczór i w nocy **działalność ogniowa nieprzyjaciela po obu stronach Mozy znów ogromnie zwrosła. Odbył się tylko silny atak po obu stronach Vacherauville—Beaumont.** Za cenę ciężkich strat nieprzyjaciel osiągnął nieznaczny sukces lokalny.

Na froncie wschodnim na południowy wschód od Łucka wzięliśmy wielką liczbę jeńców i broni. Kilka ataków nieprzyjacielskich na wzgórze Cosna zostało odpartych. Nie udały się również silne ataki, które wykonał nieprzyjaciel na wzgórze 395, na północny wschód od Sovcji i na nasze stanowiska na północ i na północny zachód stamtąd. W Marginie nasza artylerya wywołała pociskami wybuchy w nieprzyjacielskich obozach amunicyi.

Berlin, 24 sierpnia.

B. Wolffa wieczorem:

Na drodze Ypern-Manin i koło Lens odparto częściowe ataki Anglików.

Po obu stronach Mozy walka ogniowa o zmiennej sile.

Na wschodzie sytuacya niezmieniona.

Zapowiedzi nowej ofenzywy rosyjskiej

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Lugano, 24 sierpnia.

Wiadomości z Petersburga do „Corriere della Sera" każą oczekiwać **ofenzywy rosyjskiej na froncie północnym.**

Cele ofenzywy włoskiej.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Lugano, 24 sierpnia.

Dzienniki i sprawozdawcy z frontu oświadczają, że **ofenzywa włoska znajduje się dopiero w stadyum początkowem i że liczyć się należy z tem, iż dążyć ona będzie do przełamania frontu austryackiego,** lub do innego decydującego rezultatu.

Komunikat włoski.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 24 sierpnia.

Biuletyn włoski z 23 b. m.:

Wczoraj w czterodniowej bitwie na froncie julijskim osiągnęliśmy znów znaczne postępy na skrzydle północnem linii, a także i na skrzydle południowem.

Na Krasie brygada Palazza wydarła nieprzyjacielowi potężne stanowiska na południowy zachód od Dosdo Fajti i z bohaterską wytrwałością utrzymała je w trzydniowych walkach.

Liczba wziętych do wczoraj jeńców wynosi mniej więcej 350 oficerów i przeszło 16.000 żołnierzy.

Atak lotniczy na Anglię.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 24 sierpnia.

Urzędownie:

W nocy na 22 bm. jedna z naszych eskadr powietrznych marynarki **zaatakowała z widocznym dobrym skutkiem obwarowane place i wojskowe urządzenia nad Humbon i w hrabstwie Lincoln,** oraz siły strażnicze przy wybrzeżu angielskiem. Wszystkie okręty powietrzne mimo nieprzyjacielskiej obrony powróciły bez szkody i strat.

Londyn, 24 sierpnia.

Reuter. Biuro prasowe donosi:

10 samolotów zbliżyło się do wybrzeża Kentu. Nasz korpus lotniczy wciągnął nieprzyjaciela w walkę, a działa obronne nie pozwoliły mu wtargnąć w głąb kraju. Tylko kilku lotników dotarło w kierunku zachodnim aż do Margate, inni dotarli do wybrzeża ponad Dovrem.

Nieprzyjaciel rzucił bomby na Margate i Dover. 3 osoby zabite, 2 ranne, szkoda nieznaczna. Dwóch lotników nieprzyjacielskich ustrzelono.

Według dalszego sprawozdania urzędowego, **bomby padły na Dover, Ramsgate i Margate. 11 osób zabitych, 13 rannych. W Dover i Ramsgate kilkanaście domów uszkodzonych. Jeden lotnik nieprzyjacielski ranny musiał wylądować.**

Klęski Francuzów w Marokku.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Konstantynopol, 24 sierpnia.

Ag. Mili donosi:

Według sprawozdania naszego specyalnego korespondenta, z końcem miesiąca lipca Emir Abdel Małek, który podjął był znów ofenzywę, **pobił Francuzów i zajął Sefru,** oddalone od 3 godziny drogi od Fezu. **Abdul Malek maszeruje na Fez.**

Cesarz Wilhelm do wojska.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 24 sierpnia.

Urzędownie dnia 22 bm.: Cesarz Wilhelm bawił wczoraj u wojsk we Flandryi, aby im wyrazić podziękowanie i najpełniejsze uznanie za zwycięskie odparcie angielskich ataków. W przemówieniu do delegacyi wszystkich części wojsk cesarz przypomniał, **że Anglia jest kierownikiem wojny i głównym nieprzyjacielem. Anglia jest tym przeciwnikiem, którego głównie musi się powalić.** Idźmy walczyć i bić, aż przeciwnik będzie miał dosyć. Jeżeli Anglia dumną jest ze swego uporu, na którym buduje swą niepokonalność, to żołnierze niemieccy pokażą, że potrafią to równie dobrze, a nawet lepiej, gdyż ceną walki jest naród niemiecki, wolność życia, wolność mórz, wolność w domu.

Następnie naczelny wódz armii wyraził wojskom podziękowanie na ręce ich wodza i podkreślił **niezachwianą ufność w zwycięskie zakończenie walki.**

Wojska japońskie na Syberze.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Bern, 24 sierpnia.

Dzienniki donoszą z Paryża:

Za zgodą gabinetu petersburskiego **wojska japońskie zluzują garnizony rosyjskie w Syberyi,** aby w ten sposób znaczne wojska rosyjskie mogły być użyte w strefie armii. **Nic też nie przeszkadza temu, by oddziały japońskie współdziałały na terenie wojennym w Rosyi i swoją** walecznością i obowiązkowością służyły za wzór żołnierzom rosyjskim, opętanym przez propagandę bolszewicką i zdeterminowanym.

Apel do króla włoskiego.

(Telefonem).

Lugano, 24 sierpnia.

Rzymska »Tribuna« zwraca się do króla z prośbą, **aby starał się o pokój sprawiedliwy i trwały.**

Robotnicy ukraińscy za pokojem.

(Telefonem).

Sztokholm, 24 sierpnia.

Powszechny kongres robotników ukraińskich, obradujący w Kijowie, uchwalił następującą rezolucyę:

Wobec tego, że wojna zagraża wszystkim zdobyczom rewolucyi i autonomii Ukrainy, wobec tego, że wskutek dezorganizacyi ekonomicznej grozi państwu upadek, kongres uchwala:

Wojna musi być ukończona w najbliższym czasie. Rząd prowizoryczny musi wezwać bezzwłocznie Anglię, Francyę i inne państwa koalicyjne do wdrożenia wspólnie z Rosyą rokowań pokojowych z państwami centralnemi. Gdyby inne państwa temu się sprzeciwiły, wstrzymać **ma Rosya natychmiast operacye wojenne.**

Ataki na kanclerza Michaelisa.

(Telefonem).

Berlin, 24 sierpnia.

»Berl. Tageblatt« i »Vorwärts« **atakuje ostro kanclerza** z powodu jego oświadczenia w komisyi głównej parlamentu, że godzi się na pokojową rezolucyę większości, jednak »w swojem rozumieniu«.

»Berl. Tageblatt« pisze: Już w pierwszych dniach można było stwierdzić, że **kanclerz nie cieszy się wogóle żadną powagą.** Dopóki reprezentacya ludowa darzona będzie kanclerzami i ministrami ze sfer górnych, tak długo trwać będą przesilenia i konflikty.

»Vorwärts« oświadcza: Dotychczasowa działalność kanclerza nie wywołuje wrażenia, że kanclerz nie stoi na stanowisku programu większości, lecz raczej, że dotąd nie zajął wogóle żadnego stanowiska.

Rząd i stronnictwa w Niemczech.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 24 sierpnia.

W kołach parlamentarnych słychać, że między rządem a partyami co do zaproszenia stronnictw do rokowań wstępnych nad ważnemi kwestyami przyszło do porozumienia takiego, że utworzy się gremium, do którego stronnictwa wydelegują po 1 członku. **Gremium to rozpocznie swą działalność przy redagowaniu odpowiedzi na notę papieską.**

Alzacya i Lotaryngia księstwem.

(Telefonem).

Monachium, 24 sierpnia.

»Münchener N. Nachrichten« donoszą:

Sfery rządowe i poselskie w Strassburgu omawiają żywo zmianę konstytucyi w **Alzacyi i Lotaryngii, która nastąpić ma w najbliższym czasie. Alzacya i Lotaryngia przemienione mają być w księstwo.** Księciem Alzacyi i Lotaryngii zostać miał jeden z książąt bawarskich, sprzeciwił się jednak temu król bawarski. Wobec tego **regentem nowego księstwa zamianowany zostanie jeden z członków katolickiej linii ks. Urach.**

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 24 sierpnia.

Po południu kanclerz państwa przyjął posłów Alzacyi i Lotaryngii. Fakt ten łączą z oczekiwanem uregulowaniem stanowiska Alzacyi i Lotaryngii w ramach państwa. Wieczorem udał się kanclerz do głównej kwatery.

Konferencya socyalistów koalicyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Amsterdam, 24 sierpnia.

»Handelsblad« donosi z Londynu:

Konferencya socyalistów państw sojuszników odbędzie się we wtorek i środę. Prasa i publiczność nie będą dopuszczeni, lecz codziennie ma się wydawać sprawozdania. Przewodniczyć będzie Henderson. Reprezentowane będą na konferencyi państwa: **Anglia, Francya, Belgia, Grecya, Włochy, Rosya i Afryka południowa.**

Neutralność Szwecyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Sztokholm, 24 sierpnia.

Wykład ministra spraw zagranicznych Lindmana, który wśród wielkiego zainteresowania publiczności odbył się w pełnej sali, był gorącą demonstracyą za **polityką neutralności Szwecyi.** Minister w swoich wywodach zapewnił, że **rząd będzie się trzymał dalej swojej jasnej, bezstronnej polityki neutralności wszystkimi środkami, jakie ma do rozporządzenia.**

Wywody te znalazły gorący poklask. Oklaskiwano również ustęp, w którym minister, mówiąc o położeniu handlowo-politycznem, oświadczył, że gdyby Ameryka za wywóz pewnych towarów do Szwecyi miała zażądać, by Szwecya zerwała stosunki handlowe z mocarstwami centralnemi, **to rząd stanowczo taką propozycyę odrzuci.** Kraj nie jest bynajmniej zagrożony klęską głodową i nie potrzebuje się poddawać pod układy, któreby naruszały samoistność lub neutralność kraju.

Niezależna Ukraina.

(Telefonem).

Berlin, 24 sierpnia.

»Berl. Ztg. am Mittag« donosi ze Sztokholmu:

»Berl. Ztg. am Mittag« donosi z Sztokholmu: **rządu rosyjskiego. Rada rozporządza półtoramilionową armią i ma własnych zastępców u innych ludów Rosyi.** Jedynie w sprawach polityki zagranicznej pośredniczy rosyjskie ministerstwo spraw zagranicznych.

Przeciw dr Wekerlemu.

(Telefonem).

Budapeszt, 24 sierpnia.

Dr Wekerle uda się dzisiaj do Wiednia, aby zdać cesarzowi sprawę z utworzenia gabinetu.

Narodowe stronnictwo pracy zajmuje wobec dra Wekerlego coraz bardziej nieprzyjazne stanowisko.

Hr. Khuen Hedervary wprost oświadczył: Po ustąpieniu hr. Esterhazego nic się nie zmieniło. Dlaczegoż więc mielibyśmy zmienić swoje stanowisko? Hr. Khuen Hedervary chciał przez to wprost zaznaczyć, że **narodowe stronnictwo pracy zwalczać będzie dra Wekerlego jeszcze ostrzej, aniżeli hr. Esterhazego.**

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości c. k. Biura koresp.

z dnia 24 sierpnia.

Dodatek drożyźniany dla księży.

Wiedeń. »Korrespondenz Austria« donosi, że prezydent ministrów oświadczył deputacyi zjednoczenia księży katolickich, która zjawiła się pod przewodnictwem dra Stojana, oświadczył, że roczny dodatek drożyźniany będzie odtąd **w większych kwotach wypłacany,** aniżeli dotychczas.

Co do uregulowania kongruy, to zapowiedział prezydent ministrów wniesienie dotyczącego przedłożenia w Radzie państwa, które to to przedłożenie będzie rząd stanowczo popierał.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

✝

Władysław Brózda

szeregowiec 13 p. p.

przeżywszy lat 21, zmarł po dolegliwych cierpieniach dnia 22 sierpnia 1917 roku w Krakowie.

Pogrzeb odbędzie się dnia 25 sierpnia 1917 roku o godzinie 9 rano ze szpitala garnizonowego Nr 15 w Krakowie na miejsce wiecznego spoczynku.

Nabożeństwo żałobne

odbędzie się 28 sierpnia 1917 roku o godzinie 8 rano w kościele OO. Kapucynów.

O tem zawiadamia w smutku pogrążona rodzina.

✝

IRENIA

jedyna córka

Dra ADAMA i MARYI KOTTASÓW

uczenica III. kl. gimnazyum

po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, zmarła w Dębicy dnia 22 b. m. w 14 wiośnie życia.

Osobnych zawiadomień nie rozsyła się.

Podziękowanie.

Członkom chóru teatru miejskiego im. Juliusza Słowackiego, którzy odśpiewaniem tradycyjnego „Veni Creator" uświetnili nasze zaślubiny dnia 14 b. m. w kościele OO. Dominikanów, wyrażamy serdeczne podziękowanie.

Kazimierzowie Kotterowie.
Franciszkowie Gerstmanowie.

7390

Panna

inteligentna, władająca językiem polskim i niemieckim, w słowie i piśmie, poszukuje posady jako kasyerka lub ekspedyentka. — Zgłoszenia listowne pod **„Ewa"** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 7356 1 3

Energiczny

młody człowiek z wyższem wykształceniem, absolwent kursu abit. Akademii handlowej z dobrem świadectwem, zupełnie wolny od wojska, poszukuje posady w administracyi większego majątku ziemskiego, albo w dużej instytucyi handlowej lub finansowej. Zgłoszenia pod **„A. Z."** Tarnów, ul. Gumniska l. 6. 7361 1 3

Inteligentna

samodzielna kucharka, z długoletniemi świadectwami, uczciwa osoba, w wieku średnim, poszukuje zajęcia od 15 września. Na żądanie fotografia. K. P. Nelkengasse Nr 2 I St./10. Wien VI B. 7365 1 3

Poszukuję

nauczycielki dla dziewczynki z 2-giej klasy licealnej. Muzyka i konwersacya francuska wymagana. Jadwiga Przyłęcka, Glinik Maryampolski. 7345 1 3

Poszukuję

praktykanta magazynowego. B. Ungor, Kraków. Floryańska 36. 7346 1 3

Poszukuje się

panienki lub **studenta** z ukończoną III lub IV wydziałową do wypożyczalni książek J. Gumplowicza, przy placu **WW. Świętych 8.** Zgłoszenia między 8—9 rano. 7355

Do lepszego lasowego gospodarstwa

oddam na praktykę 13-letniego, inteligentnego, z wielkiemi talentami kandydata. Zgłoszenia pisemne: „Biuro ogłoszeń, Lwów, 3 Maja 5." 7360 1 3

Panienki

intel. (izr.), z pięknem pismem, poszukuje Biuro Emila Goldwassera w Krakowie, Grodzka 25. Zgłoszenia osobiste od 8—9 przed poł. 7367 1 3

Administrator

cegieln i tartaków, obecnie kontrolor dóbr i przełożony obszaru dworskiego, z wyższemi studyami handlowemi i z długoletnią praktyką, zdolny i energiczny z pierwszorzędnemi referencyami przyjmie posadę z d. 1 października b. r. najchętniej w większym skarbie i z ordynaryą. Zgłoszenia: poczta Na- [illegible], kontrolor. 6870 9 0

Udzielałbym

lekcyj z poszczególnych przedmiotów klas gimnazyalnych, ze wszystkich zaś przedmiotów szkoły realnej, z wyłączeniem klasy VI i VII. Zgłoszenia pod **„Student"** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 7169 3 3

DZWONKI

elektryczne naprawia i instaluje z precyzyą i tanio

H. NIEMETZ

optyk i mechanik

Kraków, ulica Karmelicka 15.

Telefon 3175. 2123 13 12

Z powodu wyjazdu do sprzedania

kilka obrazów

wybitnych malarzy polskich (J. Malczewski, L. Wyczółkowski i in.). Oglądać można do d. 25 b. m., ul. P. Michałowskiego l. 15, parter, na prawo, tylko od godz. 10—12 i od 5—7. 7196 3 3

Koncypienta

do samodzielnego prowadzenia kancelaryi w Chrzanowie poszukuje się. Zgłoszenia z podaniem warunków adresować: Dr Wiśnicki, c. i k. porucznik, Pinczów, Król. Polskie. 7254 3 3

Poszukuję prania

w domach prywatnych lub obowiązków stróżki kamienicy. Zgłoszenia: Chnatyszyn, Rakowicka 25. 6190 9 0

Pianistka

udziela lekcyj gry na fortepianie. Wiadomość: ul. Kremerowska l. 8, II p., w korytarzu. 110 4 0

Kupuję garderobę

męską, używaną; płacę najwyższe ceny. Napisać korespondentkę do L. Schmausa, Kraków, ul. Szeroka l. 22. 7200 2 10

Poszukuje się

profesora szkoły średniej, jako kierownika i nauczyciela dla prywatnego gimnazyum, mającego się założyć w Suchej, od 1-go września 1917 roku. — Zgłoszenia pod adresem p. Jana Jurkowskiego, pełnomocnika dóbr hr. Branickiej w Suchej. 6916 7 7

Dwa pokoje

z meblami, na żądanie i kuchnia, są zaraz do wynajęcia. Garbarska 6, I p., na lewo. 7363 1 3

Okazyjnie do sprzedania

nowy garnitur smokingowy — palto zimowe — peleryna — na wzrost i tuszę średnią. Bracka 6, III piętro, na prawo — od g. 10-tej do 12-tej. Handlarze wykluczeni. 7344 1 2

Do wynajęcia

zaraz pokój i kuchnia z gazem i elektryką. Wiadomość: Podzamcze 14, III p., na prawo, od g. 10—11 i 4—5. 7353 1 3

Szczenięta

2 miesięczne, szlach. miesz., małej rasy, **do sprzedania.** Strzelecka 15, I p., drzwi lewe, od godz. 12—7. 7348

Kurtka jesienna

i garderoba damska, pościel, wanna i inne rzeczy do sprzedania. Szewska 23, I p., wprost schodów, od g. 9 do 11 rano. 7347

Szatynka

lat 21, inteligentna, mająca odpowiedni posag, pragnie nawiązać korespondencyę z mężczyzną inteligentnym, przystojnym, z wyższem wykształceniem, na odpowiedniem stanowisku, posiadającym realność lub pieniądze w gotówce. Fotografia pożądana. Zgłoszenia pod **Marya 1917** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 7350

Stare książki

(wiek XV—XVIII) **we wszystkich językach** kupuję i płacę dobre ceny. Zgłoszenia pisemne: Kraków, Szczepańska, Hopcas i Salomonowa dla **R. K.** 7372 1 5

Dla instalatorów!

Do sprzedania większa ilość materyałów instalacyjnych. — Dwa kawałki linoleum, wielkość 2×3. Wiadomość: ul. Starowiślna 23, w ogrodzie — między godz. 8—9 rano i 1—3 po południu. 7368 1 2

Języki:
Angielski
Francuski
Niemiecki i t. d.

Początki, Konwersacya, Gramatyka, Korespondencya, Literatura. Lekcye osobne i zbiorowe od 6 koron miesięcznie.

Instytut Ansona
ul. Szewska 17.

7291 2 0

Adwokat Dr Oberländer w Jaśle poszukuje natychmiast

koncypienta.

Zgłoszenia: Dr. Oberländer, Kraków, ul. Wolska 19 a. 7299 2 3

Pokoje i obiady

Karmelicka 46, II p., na prawo. 7233 2 20

Stenografki

biegłej, niemieckiej, piszącej szybko na maszynie, poszukuje Liga Pomocy przemysłowej, Kraków, ul. Straszewskiego 28. 7251 4 4

Wóz ciężarowy

do transportu bloków kamiennych o wadze do 6000 kg kupię zaraz. Zgłoszenia: Dr Łucki, Zakopane. 7203 3 3

Bloki marmurowe

pierwszej jakości, z łomów w Dębniku, do sprzedania. Stacya kolejowa Krzeszowice. Zgłoszenia: Łomy i piły marmuru, Podgórze, Rynek 8, I p. 7204 3 3

Starożytności

kupuje i sprzedaje księgarnia katolicka Dra Miłkowskiego w Krakowie, ul. Floryańska l. 1. 6612 8 20

Specyalista

do **kas Register,** naprawia na miejscu. Zgłoszenia listowne pod **„Specyalista"** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 7264 2 3

Samodzielnego rządcy

poszukuje się do zarządu folwarkiem w okolicy Stanisławowa. Najchętniej po kawalersku. Reklamacya możliwa. Zgłoszenia wraz z odpisami świadectw (które zostaną zwrócone) i podaniem warunków adresować: **Zarząd dóbr Wyszatyce,** poczta **Żurawica.** 7202 3 3

Fortepian

z angielską mechaniką, do przegrywania na godziny. Wiad.: ul. Szewska 23, I p., od g. 9—10 rano 7280 3 0

Magistra farmacyi

przyjmie krótsze lub dłuższe ustępstwo. 7370 1 3

Kupna apteki

poszukuje mag farm. Zgłoszenia do Biura Tow. „Unitas" w Krakowie.

Nowy kostyum

do sprzedania. Kraków, Kołłątaja 6, III p., P. Łukawiecka. 7379 1 2

Spólnika

wykształconego, prawego charakteru, bez różnicy wyznania, poszukuję do przedsiębiorstwa artystycznego, przynoszącego **dowodnie** do trzech tysięcy koron czystego zysku miesięcznie. Potrzebny kapitał 10.000 koron. Zgłoszenia **nieanonimowe** pod **„Zapewniony byt"** do Administracyi „N. Reformy", za okazaniem kwitu inseratowego. 7381 1 3

Do wynajęcia zaraz

sklep z magazynem przy nowym dworcu towarowym u Nagoszinera. 7377 1 5

Pomocniczych kancelaryjnych sił żeńskich

z pięknem pismem, biegłych w języku niemieckim w słowie i piśmie, poszukuje się do kancelaryi rachunkowej c. i k. oddziału uzbrojenia, koszary haubic, ul. Rakowicka 29. Umiejące stenografować i pisać na maszynie, mają pierwszeństwo. Osobiste zgłoszenia w wymienionej kancelaryi rachunkowej od 9—10 rano. 7352

Węgli opałowych

kto mi dostarczy w każdy tydzień 2 wagony, ogólna ilość najmniej 25—35 wagonów, otrzyma, oprócz ceny oficyalnej, 150 kor. premii za każdy wagon. — Zgłoszenia pod **„Węgle opałowe"** przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 7322 1 6

Zarzutkę męską

zapomniano 18 sierpnia między g. 3—4 po poł. na ławce plant przy ul. Franciszkańskiej naprzeciw klasztoru. — Znalazca zechce oddać takową za wynagrodzeniem w kuchni obywatelskiej, Franciszkańska 4, p. Janinie Opatowicz. Również proszę pani, „mamusi ślicznego boba", która siedziała na sąsiedniej ławce, o łaskawą wiadomość, czy nie widziała, co się z nią stało. 7324 2 3

Poszukuję osoby

któraby udzieliła wskazówek względnie przygotowała nauczyciela - oficera do egzaminu wydziałowego z 1 grupy, z językiem wykładowym niemieckim, w terminie wiosennym 1918 r. Wymagana absolutna gwarancya co do pewności złożenia egzaminu. Wynagrodzenie rzeczą umowy. Zgłoszenia pisemne przyjmuje z grzeczności do 10 września p. Emilia Nowak, Kraków, ul. Czysta l. 1, I piętro. 7319 2 3

Poszukuje się nauczycielki

absolwentki gimn. realnego, do dwojga dzieci: panienki z klasy szóstej i chłopca z drugiej. Zgłoszenia: Józefa Trzeciakowa, żona zarządcy dóbr, Baranów nad Wisłą. 7320 2 3

Rutynowany

koncypient adw., katolik, poszukuje posady od 1 września b. r. na prowincyi. Zgłoszenia listowne z podaniem warunków pod **„Dr. St."** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 7312 2 3

Staruszka

przez kalectwo niezdolna do pracy, znajduje się w przykrem położeniu. Prosi litościwych o pomoc. Łaskawe datki przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod **B. G.** lub podaje adres. 2759 2 0

Poszukuję mieszkania

w Krakowie, w pobliżu plant, z czterech do sześciu pokoi od 1 października, ewentualnie 1 listopada b. r. Dr. Myciński, Biała. 7290 2 0

Poszukuje się

od 1 września b. r. nauczycielki izrael., z odpowiednią kwalifikacyą do trojga małoletnich dzieci. Bliższe szczegóły listownie. Jonas Langer, Witów, poczta Chochołów, obok Zakopanego. 7298 3 6

WPISY

do Seminaryum im. św. Rodziny

i na **kurs przygotowawczy,** oraz do internatu odbędą się w dniach **29, 30 i 31 sierpnia** od godz. 10—12 i od 3—5. — Egzamina wstępne 1 i 3 września. 7375 1 8

Baczność!

Wyłączna sprzedaż na Kraków znanych z wybornej jakości 4351 14 0

kotletów jarskich marki „Sidonia"

(wyrób krajowy), obecnie w składzie fabrycznym

A. SYKUTOWSKIEJ
Kraków, ul. św. Anny 4.

Z posłannictwem Polski i Kultury Narodów zgodne,

Powszechnie Uznane, Trafne Wyjaśnienie
„Widzenia Ks. Piotra"
w „Dziadach" Adama Mickiewicza

zawiera dzieło pod tytułem:

„44 Księga Tajemnicza" — Zięty Róg.
„44" jest Liczbą Trzeciego Polskiego Zakonu!
„44" jest Zasadą Wielkiego Prawa Przypadku!

Trzecie wydanie. — Egzemplarz 2·50 K.

Wielka Niepodległość... Trzeci Maj Narodów idzie...

Egzemplarz 0·50 K. 6389

Do nabycia przekazem u autora: Stefan Rogalski, Kraków, ul. Jagiellońska l. 8, I p., oraz w księgarniach i agencyach.

I Zwyczajne Walne Zgromadzenie

Krajowego Towarzystwa c. k. adjunktek, oficyantek i aspirantek pocztowych Galicyi we Lwowie

odbędzie się **w niedzielę 26 sierpnia 1917 r.** o godzinie 3-ciej po południu w sali wykładowej c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie (I piętro, na lewo), na które WP. zaprasza się uprzejmie.

Porządek dzienny:

1. Zagajenie (kol. Michalina Szałkiewicz).
2. Organizacya zawodowa i jej cel (kol. Marya Mazurek).
3. Przyjęcie do wiadomości statutów Towarzystwa (kol. Ludwika Neuster).
4. Uchwalenie wysokości wkładek miesięcznych i wpisowego, oraz odwózki do Państwowego Związku w Wiedniu (kol. Zofia Trzcieniecka).
5. Udzielenie absolutoryum ustępującemu Komitetowi Założycielek (kol. Klementyna Arvay).
6. Przyjęcie członków.
7. Wybór: przewodniczącej, 8 wydziałowych, 2 zastępczyń wydziałowych i 2 członków Komisyi rewizyjnej.
8. Wnioski i interpelacye. 7359

Komitet Założycielek

Ludwika Neuster sekretarka. — **Michalina Szałkiewicz** przewodnicząca.

Adres dla telegramów: Fach pocztowy 83 Lwów

KOSTYUMY

płaszcze, suknie, bluzki, halki

poleca

LEON BRACIEJOWSKI

Kraków, Grodzka 5.

5850 7 0 Uwaga: **Grodzka 5.**

Instytucya finansowa

poszukuje

samodzielnego korespondenta lub **korespondentki.**

Wymagana jest znajomość języka polskiego i niemieckiego w słowie i piśmie, oraz stenografia i biegłe pisanie na maszynie. 7176 3 3

Osoby z dłuższą praktyką bankową mają pierwszeństwo.

Zgłoszenia własnoręcznie pisane wraz z odpisami świadectw i podaniem warunków płacy przyjmuje Biuro dzienników Hopcasa i Salomonowej pod **„Bank 500".**

Rządowo uprawniona fabryka wód min. sztucznych i specyalnych leczniczych pod firmą

K. RZĄCA i CHMURSKI w KRAKOWIE,

przy ul. św. Gertrudy pod Nr. 4

wyrabia pod kontrolą komisyi Przemysłowej Tow. Lek. Krak. poleca przez tut Tow.

wody mineralne sztuczne

odpowiadające składem chemicznym wodom: BILINSKIEJ, GIESSHUBLERSKIEJ, SELTERSKIEJ, VICHY, MARYENBADZKIEJ, HOMBURG, KISSINGEN, tudzież

specyalne lecznicze 11 32 0

jak: litową, bromową, jodową, żelazistą, kwaśną, oraz **wody lecznicze normalne z przepisu Prof. Jaworskiego.**

Sprzedaż cząstkowa w aptekach i droguer yach. Cennik na żądanie franco

Zakład tapicersko-dekoracyjny JÓZEFA LUSZOWICZA

w Krakowie, przy ul. Floryańskiej L. 44,

przyjmuje wszelkie roboty meblowe i przerabia stare. Bywszy dłuższy czas współpracownikiem znanej firmy **Stanisława Stachowskiego** i wielu pierwszorzędnych firm krajowych, poleca się do ścisłego wykonania robót w ten zakres wchodzących. 5597 3 3

Mateusz Stanek

konc. majster murarski Kraków, IX, Konarskiego 32

wykonuje wszelkie roboty w zakres budownictwa wchodzące, w miejscu lub na prowincyi, z własnego lub dostarczonego materyału. Również może objąć kierownictwo prowadzenia robót dniówką lub w akordzie. 5409

Sprzedaje tanio

ser duński i holenderski. **Lewicki, ul. Bracka 9.** 7331 2 3

Pokój

umeblowany, lub dwa mniejsze z elektr., poszukiwane od 1 września. Zgłoszenia pod **„Docent Uniwersytetu"** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 7305 2 2

Poszukuje się

od 1 października mieszkania w Podgórzu, z 3 pokoi, kuchni, strychu osobnego. Mieszkanie może być od 15 września. Zgłoszenia list. pod „Mieszkanie 50" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 7338 2 6

Zdolne panny

w krawieczyźnie potrzebne zaraz. Zgłoszenia: ul. Kremerowska l. 14, parter, na prawo. 7340 2 3

Kupię obrazy

Matejki, Siemiradzkiego, Juliusza Kossaka (ojca), Alfreda Wierusz-Kowalskiego, Chełmońskiego, Brandta i Czahórskiego. Oferty jedynie samych właścicieli z podaniem dokładnego adresu proszę składać pod **A. Ch.** w Admin. „N. Reformy". 7342 2 3

Panna

z wyższem wykształceniem polsko-niemieckiem, uczy i przygotow. do egzam. szkoły norm. lub wyższej niem., na podst. długol. prakt. w pierwszorzędnych aryst. domach, poszukuje posady na wsi. Adres: **K.** z listami p. Radkowej, **Kozy,** koło Białej. 7327 2 2

Rolnik

ukończony i egzaminowany hodowca drobiu, królików, świń i kóz, jakoteż obeznany wogóle z gospodarstwem wiejskiem, poszukuje zajęcia, jako kierownik lub zarządca w jakim majątku na wsi lub zakładzie, w Galicyi zachodniej, na Śląsku, Morawach lub Królestwie Polskiem. Zgłoszenia pod **„Rolnik"** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 7029 2 2

Stajnia

i **wozówka** do wynajęcia, ewentualnie na składy, od 1, względnie 15 września, przy ul. św. Filipa 13. Wiadomość: M. Waldman, pl. Matejki 6, III p., między godz. 2—4 po południu. 7269 2 2

Do sprzedania

muszle wodociągowe i inne przybory do wodociągów, paki, okna używane, schody, podest, kobylice, drabinki, drzwi, lina, krokwie. Oglądać można codziennie od godz. 2 do 7 z wyjątkiem świąt i niedziel u właścicielki, ul. Szlak 47. 7297 2 3

Księgarnia

G. Gebethnera i Spółki w Krakowie

6549 3 3 poleca najnowsze wydawnictwa:

	Koron
Beaumarchais. **Komedye.** Przełożył Boy	7.—
Cele i zadania polskiego archiwum wojennego	1·50
Kasprowicz J. **Sita**	8·—
Krajewski J. Dr. **Kształćmy charaktery**	—·70
Legos III. **Posłannictwo pokojowe Polski**	1·—
Nowaczyński A. **Pułaski w Ameryce.** Dramat	10·—
Ojcze nasz. Modlitwy na czas wojny. Zebrał J. S.	1·50
Olkiewicz A. **Rozdźwięki.** Nowele	6·—
Przybyszewski S. **Szlakiem duszy polskiej**	10·—
Schmidtowa H. **Lud się budzi**	1·80
Staśko P. **Grzesznica.** Powieść na tle wielkiej wojny	7·20
— **Sabath życia.** 2 tomy	7·20
Szamota A. **Czerwony śnieg.** Opowieść	5·60
Wielowiejska E. **Złota podkowa.** Powieść	6·—

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Swój do swego — wyrób miejscowy.

TANI SKLEP POLSKI (plac Maryacki 3, za sklepem Wnego Herliczki) sprzedaje gotową bieliznę i konfekcyę damską i dziecięcą.

Zamówienia hurtowne przyjmują:

ZWIĄZEK PRACY KOBIET (Bracka 8). Bielizna damska, męska i dziecięca.

SZWALNIA DLA DOTKNIĘTYCH WOJNĄ (plac Szczepański 7). Konfekcya damska: bluzki, spódnice, halki, szlafroki, fartuszki. 4760 8 8

SZWALNIA OCHRONY KOBIET (Krupnicza 16). Konfekcya dziecięca: ubranka, sukienki, fartuszki.

Strój polski

z pasem, karabelą, czapką i butami, maszyna do pisania, nowsza, pierścionki z szafirami i salon antyczny, przybyły do sprzedaży w

Hali Licytacyjnej, Bracka 6. 7284 3 3

ADAM ZEMBRZYCKI

Najtańszy magazyn papieru, przyborów szkolnych i kancelaryjnych oraz największy wybór kart ilustrowanych polskich i obcych malarzy.

Wielki wybór ramek, albumów do kart i fotografij, pamiętników. **Papiery listowe,** karty do gry. 6061 5 5

Kraków, ul. Floryańska l. 9.

Wspaniałe odcienia włosów

w kolorze blond złoty, popielatym, kasztanowatym i miedzianym uzyskuje się przy użyciu ekstraktu z kwiatów, wyrobu Franciszki Budziaszek, nie zawierającego żadnych szkodliwych składników, jakie znajdują się w wodzie tlenowej. Zdumiewający dobór kolorów! Przy zamówieniu prosi o nadmienienie, z jakiego koloru włosów i na jaki. Flakon 125 gr. 4 K 50 h i 250 gr. 8 K 50 h bez opakowania. Wysyła po nadesłaniu należytości lub za zaliczką

Franciszka Budziaszek

kosmetyczka.

4912 **Kraków, ul. Grodzka 3, I p., front.**

Swędzenie
Pocenie 3321 41 50
Opalenie
Łuski skóry
Świerzb i liszaje
Choroby skórne
Wrzody, puchlinę i rany

leczy pewnie i szybko **maść bursztynowa.**

Nie brudzi i jest zupełnie bez woni

Mały tygel 3 K, duży 5 K. Tygiel familijny 9 K. — Należące do tego mydło jałowcowe K 4·—

Gerö Sándor, aptekarz, Nagykörös 77.

Bracia Tercyarze św. Franciszka

(Bracia Albertyni)

posługujący ubogim

w Krakowie, Kazimierz, ulica Krakowska l. 43

Telefon 3213

sprzedają najpowszechniej używane meble gięte, wyplatane lub z siedzeniem deszczułkowem, t. j. krzesła, fotele, kanapy, bujanki, taborety biurowe i salonowe.

Również przyjmują krzesła do wyplatania, naprawy i politurowania. 17 26 0

Krzesła i stoły do wypożyczania są na składzie.

Ogrodnik

żonaty, bezdzietny, wolny od wojska, dokładnie swój zawód znający, z dobremi świadectwami, poszukuje posady od 1 października. Zgłoszenia: A. Zboja, Kraków, Krowodrza l. 21. 7288 2 2

Buchalter-korespondent

dobra siła, wolny od wojska, poszukuje odpowiedniej posady. — Zgłoszenia z podaniem warunków przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod **100 S. S.** 7293 3 3

Ładna willa

kamienica solidnej budowy, z ogrodem, tuż przy stacyi Czechowice, kolei Bielsko-Dziedzice, położona, do sprzedania za stosowną cenę. O szczegółach informuje właściciel, Józef Chytil, Bielsko, Strössel 16. 7326 2 2

Pokój

wspólny, z fortepianem i utrzymaniem dla panienki lub starszego mężczyzny. Zgłoszenia listowne pod **„Zofia"** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 7307 2 3

Zakład fotograficzny

lub **altanę** wydzierżawię ewentualnie kupię. Fotograf w Tarnobrzegu. 7287 3 3

Poszukuję

mieszkania z 2 lub 3 pokoi, przedp., kuchni, ośw. elektr. lub gaz, od 1 października 1917. Zgłoszenia listowne pod **Z. M.** przyjmuje Administr. „N. Reformy". 7306 2 3

Pokój umeblowany

dla pań lub panienek przy osobie inteligentnej, z utrzymaniem lub bez, za cenę przystępną, do wynajęcia od 1 września. Oglądać można po godz. 3-ciej. Wiadomość: Plac Groble l. 15, II piętro, drzwi na prawo. 7332 2 3

Potrzebny chłopiec

w wieku 14—16 lat (umiejący czytać i pisać) do drobnych posług. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy" 930 7 0

Do wynajęcia

pokój umeblowany dla jednej lub 2 pań, najchętniej dla zajętych w biurze lub t. p. — Zgłoszenia pod **Pokój 1917.** przyjmuje Administr. „Nowej Reformy". 7143 2 2

Maturzystka

poszukuje **praktyki w aptece** w Krakowie, ewentualnie na prowincyi. Zgłoszenia pod **„Maturzystka"** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 7105 2 2

Od 1 korony
Sukienki dla dzieci
od 4 koron
Suknie damskie

przyjmuje się do roboty:

Ulica Karmelicka 7, II. piętro kamienica w podwórzu. 115 6 0

Córka powstańca z 31 roku

osoba starsza, z bardzo dobrej szlacheckiej rodziny, chora na serce i oczy, znajduje się w położeniu bez wyjścia, nie mogąc zarobić na swoje utrzymanie. Poleca się względom Publiczności, prosząc o pomoc. Łaskawe datki przyjmuje Administracya „N. Reformy". 225 1 0

Prawnik z III r.

supr. leg. poszukuje korepetycyi lub innego zajęcia **na wsi** w intel. domu. Zgłoszenia z podaniem warunków pod **V. V.** przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" 7125 3 3

Pomocnik handlowy

lat 30, energiczny, z działu korzenno-śniadankowego, przyjmie posadę zaraz. Na żądanie złoży kaucyę. Zgłoszenia pisemne pod „34", przyjmuje Admin. „N. Reformy". 7182 3 3

Krawieczyznę damską

oraz szycie i naprawę bielizny przyjmuje i wykonuje niedrogo Walerya Podbielska- Kraków, ul. Poselska l. 20 oficyna, parter, 118 12 0

Okulary

cwikiery, zwykłe i kombinowane, tanio sprzedaje i naprawia 3265

T. ARMATYS, optyk
Kraków, Zyblikiewicza 15.

Kawaler

lat 35, na stanowisku rządowem, z dochodem 4000 koron, mający własnych kilka tysięcy koron, ożeni się z panną lub wdową do lat 30. Posag wymagany. Zgłoszenia z fotografią pod **„Tadeusz"** przyjmuje Administracya „N. Reformy" 7265 2 4

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10. — Rządca drukarni L. K. Górski.